

Przedonnik

Cena
egzemplarza
10
groszy

Ilustrowany dziennik narodowy i katolicki

Nr. 221 Wydanie L

Rok 67

Sobota, dnia 25 września 1937

Sprawa jak z Kieputowem

W Paryżu zniknęło dwóch b. generałów rosyjskich!

Zbrodnia „Gestapo“ czy Kominternu? — Tajemnicze okoliczności zaginięcia generała

Paryż. (PAT) Przyjaciele gen. Millera, następcy gen. Kutiepowa na stanowisku przewodniczącego Związku b. Kombatantów Rosyjskich, zawiadomili policję, iż generał zniknął od środy południa. Generał Miller posiadał swe biuro przy ul. Colisée. Zniknięcie jego przypomina zniknięcie gen. Kutiepowa w styczniu 1931 r.

Paryż. (PAT) Dyrekcja policji śledczej otrzymała o godz. 3 w nocy zawiadomienie od gen. Pawła Kussońskiego, sekretarza generalnego Związku b. Kombatantów Rosyjskich, że gen. Miller opuścił swe mieszkanie przy ulicy Jean Baptiste Clement w Boulogne sur Seine w środę ok. godz. 12 m. 10 i dotychczas nie powrócił. Przed wyjściem gen. Miller pozostawił na swym biurku list, adresowany do Kussońskiego, tej treści: „Mam dziś o godz. 12,30 spotkanie z gen. Skoblinem na rogu ulic Jasmijn i Raffet. Ma on pójść ze mną na spotkanie z oficerem niemieckim i attaché wojskowym w jednym z krajów sąsiednich, panami Stromanem i Wernerem. Werner jest adiutantem w ambasadzie tutejszej. Obaj oni mówią dobrze po rosyjsku. Spotkanie ma nastąpić z inicjatywy gen. Skoblina. Być może są to członkowie „Gestapo“. Na ten wypadek pozostawiam tę wiadomość.“

W związku z tym listem gen. Kussoński postanowił zwołać zebranie członków Związku w późnych godzinach popołudniowych. Gen. Skoblin przybył na zebranie i oświadczył, iż nie miał żadnego spotkania z Millerem. Dyskusja na zebraniu trwała do godz. 2 w nocy. W tym czasie też zniknął gen. Skoblin. To drugie zniknięcie podane zostało do wiadomości policji śledczej, która rozpoczęła poszukiwania, zawiadamiając wszystkie posterunki graniczne i policję prowincjonalną. Wszystko, co dotychczas wiadomo w tej sprawie, to to, że obaj generałowie nie zjawili się już w swoich mieszkaniach.

Paryż. (PAT) „Paris Midi“ podaje, iż przedstawiciel tego dziennika otrzymał w mieszkaniu gen. Millera informację, że generał udał się w środę rano do swego biura, które opuścił o godz. 12,30. Zakomunikował on swemu otoczeniu, że zamierza powrócić do biu-

ra po południu i dodał, iż ma do zrobienia wiele kursów. Od tej chwili nikt go już nie widział. Nie zjawił się on na zebraniu, na którym miał być wieczorem.

Gen. Miller pozostawił list zawiadamiający, iż ma spotkanie z gen. Skoblinem, który go miał zaprowadzić do oficera niemieckiego, attaché wojskowe-

go w jednym z krajów sąsiednich. Generał oświadczył, iż pozostawia ten list, obawia się bowiem członków „Gestapo“.

Zapytany w środę wieczorem w tej sprawie gen. Skoblin oświadczył, iż nie wie co to ma znaczyć.

W ostatniej chwili donoszą, że gen. Skoblin również zaginął.

Drugi napad na Polaka w Bielsku

Por. rezerwy Antoni Górny uderzony został cegłą i stracił przytomność — Prowokacyjny napad wywołał nowe zajścia. Policja szybko uspokoiła wzburzony tłum

Bielsko. (Tel. wł.) W dniu 22 bm. wieczorem na terenie Parku Strzeleckiego w Bielsku dokonano napadu na wyjeżdżającego w mundurze na zjazd Związku Rezerwistów do Tarnowskich Gór porucznika rezerwy Wojsk Polskich Antoniego Górnego, wiceprezesa Związku Rezerwistów. Górny został uderzony cegłą w głowę tak, że zalał się krwią i stracił przytomność. Nieprzytomnego odwieziono do szpitala. Dopiero na drugi dzień por. Górny odzyskał przytomność i mógł złożyć zezna-

nie w sprawie szczegółów napadów.

W związku z tą haniebną prowokacją zwołano na dzień 23 bm. protestacyjne zebranie w Strzelnicy Miejskiej, na którym miano zaprotestować przeciwko nowej napaści na Polaka. Do zebrania jednak nie dopuściły władze, obawiając się słusznego zaostrzenia się sytuacji. Przed salą zebrał się jednak tłum, z którego poczęły padać głośne okrzyki protestu oraz okrzyki na cześć Polski bez Żydów, jak również na cześć policji.



Za granicą znajdują się w użyciu maszynowe sortownie jaj, które segregują automatycznie jaja według wielkości.

Następnie grupa manifestantów przemarszerowała ulicami miasta do Białej, gdzie została rozproszona przez policję.

W tym samym czasie na terenie Bielska doszło do zajść antyżydowskich w Bielsku. Podniecony tłum wybił szyby w składach żydowskich i niszczył towary. Policja bardzo szybko zlikwidowała zajścia.

Stan por. Górnego jest bardzo poważny. (bp)

Plotki, plotki, plotki...

Płk Koc ustępuje z „Ozonu“?

Gdy w kołach politycznych krążą takie wersje, szef „Ozonu“ bierze udział w zjeździe wojewodów — A ferment przybiera coraz szersze kręgi

Warszawa. (Tel. wł.) W środę w południe szef sztabu „OZN“ płk Kowalewski miał być przyjęty przez marsz. Śmigłego Rydza. Przedmiotem narady miały być zmiany, jakie mimo półoficjalnych zaprzeczeń agencji „Iskra“ są przygotowane w „OZN“.

W kołach politycznych krążą nie tylko uporczywe pogłoski, iż z powodu różnicy zdań między płk. Kowalew-

skim, a płk. Kocem należy się liczyć z możliwością wystąpienia tego ostatniego z „OZN“. Mówią również o tym, iż „OZN“ nabierze bardziej lewicowego kierunku, zapowiadane go zresztą przez płk. Kowalewskiego w jego pamiętnym przemówieniu, iż socjalizm polski jest socjalizmem narodowym, czego dowodem — zdaniem płka Kowalewskiego — ma być umieszczenie przymiotnika „polski“ w nazwie Polskiej Partii Socjalistycznej.

Warszawa. (Tel. wł.) Na ostatnim zjeździe wojewodów, który się odbył wczoraj w Warszawie był również szef „OZN“ płk Adam Koc.

W kołach politycznych zwracają uwagę, iż obecność płka Koca ma na celu nawiązanie ściślejszej współpracy między administracją, a „OZN“ i uzyskanie większych wpływów na politykę wewnętrzną Polski.

Koła ludowe twierdzą natomiast, iż niewątpliwie ostatnie zebranie wojewodów związane jest z akcją Stronnictwa Ludowego na terenie kraju, które dąży do zmiany ordynacji wyborczej, rozpisania nowych wyborów i zmiany konstytucji. (w)

Tak wygląda u góry. W dolach natomiast ferment, który się zaczął przy sprawie wawelskiej, trwa w dalszym

ciągu. W ub. piątek odbyło się zebranie przedstawicieli organizacji, które niezwłocznie po ogłoszeniu deklaracji płka Koca zgłosiły akces do „Ozonu“, jak „Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet“, P. O. W., Federacja obrońców ojczyzny i i.

Na zebraniu tym poddano ostrej krytyce obecny kierunek polityczny „Ozonu“, a w szczególności oddanie „Związku Młodej Polski“ grupie „Falangi“. Postanowiono zażądać wyjaśnienia od płka Koca i gdyby te wyjaśnienia nie wypadły przekonująco, zagrożono wystąpieniem z „Ozonu“. W najbliższy piątek ma się odbyć ponowne zebranie tych organizacji.

Jak donosi „Wieczór Warszawski“, także Związek (Młodych) Narodowców, złożony z secesjonistów Stronnictwa Narodowego i dysponujący obecnie dwoma dziennikami: „Kurierem Porannym“ w Warszawie i „Dziennikiem Polskim“ we Lwowie, ma wznowić wydawanie dawnego swego organu pod nazwą „Akcja Narodowa“. Przywódcy Związku Narodowców są zdania, że linia polityczna „Ozonu“ odbiega od deklaracji ideowej płka Koca. Ta pretensja odnosi się przede wszystkim do płka Kowalewskiego.

Berlin przygotowuje się na przyjęcie Mussoliniego

Odezwa Goebbelsa do mieszkańców — Stanowcze zdementowanie pogłosek

Berlin. (Tel. wł.) Z okazji przybycia Mussoliniego do Berlina, które — jak donosiliśmy — nastąpi 27 września, całe miasto przybrane jest w las sztandarów o barwach niemieckich i włoskich. Minister Goebbels zwrócił się do mieszkańców Berlina z odezwą, w której m. i. oświadczył:

„Z dumą i radością wita cała ludność Berlina to historyczne spotkanie dwóch mężów, których działalność ma

wyjątkowe znaczenie dla teraźniejszości i przyszłości.“

Cała prasa odpiera z oburzeniem domysły pism zagranicznych o celu wizyty Mussoliniego. Dzienniki niemieckie twierdzą, że w każdym razie nie jest to żaden spisek przeciw komukolwiek i że wizyta ta da sposobność do omówienia ogólnego położenia europejskiego.

Kulisy zamachu na łódź podwodną

Sledztwo wikła się coraz bardziej — Ostry atak prasy prawicowej

Paryż. (Tel. wł.). Szeroka opinia publiczna w dalszym ciągu nie przestaje interesować się próbą zawładnięcia łodzią podwodną rządu walencjkiego. Dochodzenia wykazały, że dwóch zamachowców, mianowicie zabity Gabarrain oraz Erendain byli poszukiwani przez policję już przed dokonaniem napadu jako podejrzani o udział w zamachach na południu Francji, których w ciągu roku było już siedemnaście.

Prawicowe pisma francuskie potępiają aresztowanie mjra Troncosa jako mocną zakłócić na przyszłość stosunki między Francją a Hiszpanią narodową. Prasa ta sceptycznie traktuje rzekomy związek między napastnikami na łódź podwodną a zamachami terrorystycznymi we Francji.

Paryż (PAT). Agencja Havasa donosi: Ministerstwo spraw zagranicznych zdołało nawiązać kontakt z kon-

sulem francuskim w Maladze p. Desmartin, który został uwięziony przez władze powstańcze. Desmartinowi nakazano nieopuszczanie budynku konsulatu, nie podając żadnych przyczyn tego zarządzenia. Bliższe szczegóły w tej sprawie wiadome będą dopiero po przesłaniu demarche protestacyjnej rządu francuskiego do władz w Salamance.

Jak się zdaje, władze powstańcze wydały to zarządzenie jako represję za aresztowanie mjra Troncosa. W tutejszych kołach dyplomatycznych krok ten uważany jest za sprzeczny z prawem międzynarodowym, ponieważ mjr Troncosa nie pełnił żadnej misji oficjalnej we Francji i skutkiem tego brak jakiegokolwiek analogii między nim a reprezentantem dyplomatycznym Francji, któremu rząd powstańczy nie ma nic do zarzucenia.

Z hiszpańskiej wojny domowej

Walki w Asturii — Sprawa aresztowania konsula francuskiego w Maladze

Santander. (PAT). Agencja Havasa donosi: Wczoraj nastąpiła na północnym froncie hiszpańskim poprawa warunków atmosferycznych. W ciągu ubiegłej nocy padał tam śnieg. Wszystkie operacje na froncie asturyjskim uległy w ostatnich dniach pwnemu zahamowaniu. Na wschodnim odcinku wojska powstańcze posuwając się na północ od Sierra Mi-bes dotarły do miejscowości Abania.

Na odcinku zachodnim w ostatnich dniach odbywały się zaciete pojedynki artyleryjskie. W odpowiedzi na ostrzeliwanie przez powstańców pozycji rządowych na odcinku Sierra de N-rango artyleria rządowa skoncentrowała swój ogień na Oviedo. W mieście wybuchło przeszło 400 pocisków. Wśród ludności cywilnej są liczne ofiary.

Kanton w gruzach

Atakujący lotnicy japońscy omijali obiekty wojskowe a burzyli gęsto zamieszkałą dzielnicę chińską

Kanton (PAT). Korespondent Reutera zwiedził w Kantonie dzielnicę, które w ciągu ostatnich 48 godzin narażone były na ataki samolotów japońskich. Stwierdza on, że widział całe ulice w dzielnicach biedniejszych, zamienione doszczętnie w gruzy przez wybuchy bomb.

Niektóre miejsca są wprost zawałone wielką ilością trupów ofiar bombardowania. Tłumy kobiet, oszalałych z przerażenia, błędząc po zwaliskach poszukują swoich najbliższych wśród rozszarpanych i straszliwie okaleczonych ciał ludzkich. Korespondent oblicza ilość zabitych i rannych na tysiące. Dokładne ustalenie ilości ofiar wymagać będzie całych dni, a może tygodni. W każdym razie można stwierdzić napewno, że skutki nalotów japońskich samolotów na Kanton przewyższają o wiele liczbę zabitych w Nankinie, a nawet ilość ofiar krwawych nalotów sobotnich na Szanghaj.

Obserwatorzy neutralni wyrażają zdziwienie z powodu bombardowania Kantonu, gdyż nie został uszkodzony ani jeden gmach rządowy, ani żaden zakład wojskowy. Pierwotnie sądzono, że celem ataków lotniczych Japończyków była linia kolejowa Kanton—Hankau.

Kanton (PAT). 10 japońskich samolotów znowu wczoraj rano bombardowało Kanton. Większość bomb padła w chińskiej dzielnicy miasta. Szkody materialne są znaczne, ilość ofiar dotychczas nie jest ustalona.

Szanghaj (PAT). Według oficjalnych danych chińskich, podczas środowego bombardowania Nankinu przez samoloty japońskie zginęło około 30 osób z ludności cywilnej, rannych jest kilkuset.

Szanghaj (PAT). Żołnierze armii japońskiej walczącej na froncie szanghajskim przerwali wczoraj o świecie ogień i zwrócili swe twarze w kierunku pałacu cesarskiego w Tokio, oddając w ten sposób hołd cesarzowi w dniu jesiennego święta na cześć przodków cesarskich. Po 10 minutach podjęto walki ponownie.

Pekin (PAT). Agencja Reutera donosi: Po niezwykle gwałtownych walkach, trwających całą noc, wojska japońskie zdołały przerwać linię obronną Pao-ting-fu i posunąć się o 16 km poza tę miejscowość. Zajęcie Pao-ting-fu jest kwestią najbliższych godzin.

Wodnosamoloty japońskie bombardowały wczoraj Tsi-ning i Jenszo w prowincji Szantung, rządzonej przez niezależnego gubernatora Han-Fu-Szu, który był dotychczas neutralnym w konflikcie chińsko-japońskim. Han-Fu-Szu jest b. oficerem chrześcijańskiego generała Feng-Juh-Sianga. Jakkolwiek lojalność jego w stosunku do rządu nankińskiego nie ulega wątpliwości, to jednak położenie jego prowincji zmusiło go do obrania polityki neutralności.

Szanghaj (PAT). Japońskie samoloty bombowe dokonały w środę nalotu na Kiang-jin oraz Czi-kiang, duże osady pomiędzy Szanghajem a Nankinem. Lotnicy japońscy oświadczyli, iż bombardowali dwa krążowniki chińskie, stojące na kotwicy na Rzece Żółtej na wprost Cziang-jin. Jeden z tych krążowników został osiągnięty.

Tokio. (PAT). Japońska admiralica wydała komunikat, który głosi, że od wybuchu zatargu japońsko-chińskiego do dn. 22 bm. Japończycy stracili i zniszczyli 284 samoloty chińskie. Komunikat przyznaje, iż Japończycy stracili w tym samym czasie 31 samolotów.

Szanghaj. (PAT). Jak donosi agencja chińska „Central News”, na Rzecę Żółtej ukazały się trzy okręty japońskie, które prawdopodobnie wysadzą na ląd nowe oddziały. Wylądowanie Japończyków w Fu-czan pozwoli im na okrążenie lewego skrzydła armii chińskiej w rejonie Szanghaju. Port Fu-czan zablokowany jest przez Chińczyków od początku działań wojennych.

Morał z wojny chińsko-japońskiej

Sztokholm. (PAT). Dziennik „Dagens Nyheter” zamieszcza wiadomość, że znana wielka fabryka broni Boforsa, która słynie z produkcji dział przeciwlotniczych, wykonywa obecnie zamówienie rządu angielskiego na wielką ilość automatycznych dział przeciwlotniczych kalibru 40 cm. Działa te przeznaczone są do obrony przeciwlotniczej Londynu, a wartość otrzymanego zamówienia wynosić ma 30 milionów koron szwedzkich.

Zabił teścia na sali sądowej

Epilog krwawego dramatu rozegrał się w sądzie w Rybniku Przychylnie dla oskarżonego zeznania

Rybnik, 23. 9. — Na wokandzie Sądu Okręgowego w Rybniku znalazła się w ub. środę sprawa 29-letniego rolnika Pawła Malerza z Golejowa, który w dniu 26 maja rb. na sali rozpraw w oczach sędziach pozabawił życia wystrzałem z rewolweru swego teścia 73-letniego Alojzego Mroźka.

O godz. 10 zapełniła się sala rozpraw żądną sensacji publicznością, wśród której jak zwykle przeważały kobiety. Niebawem wprowadzono na salę oskarżonego. Po malej chwili wchodził sąd w osobach: s. o. Rumpolt — przewodniczący, jako wotanci — s. o. Broj i s. Słanina. Miejsce oskarżyciela publicznego zajmował prokurator Michałkiewicz. Według aktu oskarżenia sprawa przedstawia się następująco:

Na pamiętnej rozprawie w dniu 26 maja rb. weszli na salę rozpraw jako pierwszy Mroźek, a za nim o kilka kroków Malerz. W chwili, kiedy sędzia Kachnikiewicz począł odczyty-

wać akta, doskoczył Malerz do swego teścia i przyłożywszy mu do pleców rewolwer pociągnął za cyngiel z okrzykiem: „To macie za moją krzywdę!” 73-letni starzec, trafiony w serce, runął na ziemię wymawiając słowa: „Jezus Ma...” Kula zięcia przecięła pasmo jego życia. Zabójca dokonawszy straszego aktu zemsty poszedł z dymiącym rewolwerem do stołu sędziowskiego, gdzie broń złożył prosząc, aby go aresztowano.

Na środowej rozprawie oskarżony twierdził, iż nie miał zamiaru pozabawić swego teścia życia, lecz chciał go tylko zranić.

Z zeznań szeregu świadków, zawezwanych na rozprawę, wynikało, iż oskarżony żył z teściem źle dlatego, że Mroźek źle traktował swą żonę, z którą Malerz żył w zgodzie.

Po zamknięciu przewodu sądowego sąd ogłosił publikację wyroku na dzień 24 bm. o godz. 9 rano. (p)

Zjazd hallerczyków

Warszawa. (Tel. wł.) Zjazd Zw. Hallerczyków, który miał się odbyć we wrześniu w Lublinie, przełożono na 10 października. Odbędzie się on w Warszawie (w)

Arcykaczka?

Paryż. (PAT) Havas donosi z Kartagenu, iż żona urzędnika arsenału wojskowego, która w okresie między 4 a 14 września powiła siedmioro dzieci, wydała w dniu wczorajszym na świat jeszcze parę dzieci. Przy życiu pozostało jednak tylko dwoje dzieci.

Śmierć w kopalni

Sosnowiec. (PAT) W kopalni „Saturn” w Czeladzi zasypani zostali 3 górnicy, z których dwóch, Julian Maj i Wincenty Tomczek, ponieśli śmierć na miejscu, trzeci zaś odniósł ciężkie obrażenia.

Loty holowane

Toruń. (PAT). Aeroklub Pomorski zorganizował na lotnisku toruńskim kurs lotów holowanych za samolotami. Na kurs zgłosili się piloci szybowcowi zarówno z Pomorza jak i innych dzielnic Polski. Loty holowane stanowią najwyższy stopień szkolenia pilotów szybowcowych.

Czy porozumienie Anglii, Francji i Włoch?

Genewa. (Tel. wł.). Dopuszczenie Włoch przez Francję i Anglię do zabezpieczenia żeglugi handlowej komentują tu jako początek akcji, mającej na celu rozwiązanie całokształtu stosunków, łączących te państwa. Szczególnie Anglii zależy na tym, aby położenie było wyjaśnione, co przyczyni się niewątpliwie do pewnego odprężenia.

Z kroniki administracyjnej

Warszawa. (Tel. wł.) Jednocześnie ze zmianą na stanowiskach starostów i wojewodów nastąpią zmiany na stanowiskach wicewojewodów. Mianowicie dotychczasowy wicewojewoda kielecki Bieniewski przechodzi na to samo stanowisko do Brześcia. Na stanowisko wicewojewody kieleckiego mianowano W. Lutomskiego, naczelnika wydziału społeczno - politycznego. (w)

Tajemniczy mord

Łódź, 23. 9. — Na przejeździe kolejowym na linii z Tomaszowa do Łodzi przy st. Ujazd drożnik znalazł zwłoki kobiety w wieku około 24 lat.

Badania ustaliły, że kobieta została zabita 2 strzałami z rewolweru oddanymi z bardzo bliskiej odległości. Kule utkwiły w głowie. Zabójstwo zostało dokonane w lasku obok toru, po czym zwłoki porzucono na szynach dla upozorowania wypadku.

Uparty samobójca

Warszawa. (Tel. wł.). Dziś do mieszkańca „cyrku”, znanego schroniska bezdomnych przy ul. Dzikiej, 35-letniego Leona Kasprzykowskiego wezwano po raz 107 pogotowie.

Kasprzykowski po raz 107 usiłował popełnić samobójstwo. Tym razem wpił on butelkę benzyny i usiłował podpalić się. (w)

Zagadnienie pracy zarobkowej kobiet

Warszawa. (Tel. wł.) Stowarzyszenie Urzędników Państwowych z uwagi na coraz częstsze wypadki redukcji kobiet rozpisały ankietę dotyczącą warunków pracy kobiet w administracji rządowej. M. i. ankietą ustalić ma ilość osób, będących na utrzymaniu urzędniczek państwowych oraz wysokość procentowego udziału kobiet w dochodzie rodzinnym. (w)

Całe studia od nowa

Warszawa. (Tel. wł.) Zwraca uwagę, iż podczas tegorocznych egzaminów konkursowych na wydział medyczny Uniwersytetu Warsz. wśród 300 kandydatów znalazło się bardzo wielu studentów, przeważnie Żydów, którzy studiowali po cztery a nawet pięć lat na wydziałach lekarskich uczelni zagranicznych. Tego rodzaju zgłoszenia są tak liczne dlatego, że nostryfikowanie dyplomów uczelni zagranicznych niezwykle jest utrudnione. (w)

Kryzys rządowy w Turcji?

Stambuł. (PAT). Dżelal Bajar, zastępca premiera, udał się wczoraj do Ankary wraz ze wszystkimi ministrami, przebywającymi obecnie w Stambule. Ten zbiorowy powrót ministrów do stolicy spowodowany jest, jak się zdaje, zwołaniem rady ministrów, a tłumaczony jest jako oznaka bliskiego przesilenia rządowego. Obecność w Ankarze wszystkich ministrów podczas feryj parlamentarnych bez wiadomej przyczyny jest rzeczą niezwykłą w okresie trwających jeszcze upałów.

Zgon Małego Tima

Paryż. (PAT). „Le Matin” donosi z Londynu, iż zmarł w Hemel w wieku lat 50 Tiny Tim, który uchodził za najmniejszego człowieka na świecie. Wzrost jego wynosił 50 cm, waga 11 kg. Większą część swego życia spędził on na podróżach po wszystkich krajach Europy, nigdy poważnie nie chorując. Gdy rodzice jego, będący normalnego wzrostu, stwierdzili, że dziecko ich jest karłowate, zwracali się o poradę do najslynniejszych specjalistów Europy, którzy jednak orzekli, że Tiny Tim ma zupełnie zdrową budowę. Władze umysłowe Tima rozwijały się normalnie.

Przedpłatę za „Orędownik” za październik lub od razu za cały czwarty kwartał 1937 r. przyjmują listowi i wszystkie poczty polskie do 25 bm. włącznie. Szanownych Abonentów naszych pocztowych prosimy o odnowienie prenumeraty w powyższym terminie, gdyż tylko wówczas poręcza poczta regularną dostawę zwłaszcza pierwszych numerów październikowych.



Zygmunt Kowalewski — „Motocyklista” (z wystawy Związku Plastyków w Łodzi)

Pierwsze echa ustąpienia K. Rostworowskiego z Akademii Literatury

Głosy prasy — Telegram — „Kuriera Poznańskiego”

Znamienne i niewątpliwe brzemienne w następstwa oświadczenie świętego dramaturga i poety K. H. Rostworowskiego o jego rezygnacji z członkostwa PAL-u podały również dzienniki: „Kurier Poznański”, „IKC”, „Głos Narodu”, „Polonia” i „Czas”

Oprócz „Kuriera Poznańskiego” i „Czasu” pozostałe dzienniki wstrzymały się od wszelkich komentarzy ograniczając się jedynie do samego oświadczenia wielkiego pisarza.

„Kurier Poznański” natomiast pisze:

„Nie tylko z uznaniem, ale z prawdziwą ulgą przyjęło całe społeczeństwo polskie oświadczenie znakomitego pisarza, K. H. Rostworowskiego i jego rezygnację z członkostwa Polskiej Akademii Literatury. Komunikaty z ostatniego posiedzenia PAL-u informowały zwięźle o uchwale, wyrażającej prez. Sieroszewskiemu uznanie i solidarność, a przechodzącej do porządku nad wszystkimi zarzutami. Ze spisu obecnych na posiedzeniu akademików wiadomo było tylko, że K. H. Rostworowski nie brał udziału w tym zebraniu. O jego ustosunkowaniu się do całej sprawy wiedziało się tylko z krążących wersji.

Enuncjacja, rozesłana wszystkim pismom przez znakomitego pisarza,

oświeciła dopiero sprawę należycie, wyjaśniła stanowisko, zajęte od początku przez K. H. Rostworowskiego wobec wystąpienia prez. Sieroszewskiego, powiadomiła, że Akademia zajęła się tą sprawą na wniosek Rostworowskiego.

„Czas” następującymi uwagami komentuje pismo K. H. Rostworowskiego:

„Enuncjacja znakomitego pisarza wywołała w Krakowie ogromne wrażenie, nie tylko w kołach literackich. Pod adresem prezesa Rostworowskiego z wielu stron napływają słowa szczerzego uznania. Jest to oczywiste, gdyż pełen godności, ale i stanowczości krok K. H. Rostworowskiego, budzi szacunek będąc wyrazem mocnego znamionującego charakter, protestu przeciw skandalicznemu wystąpieniu, których p. Sieroszewski był jednym z — bohaterów.”

Ponadto redakcja „Kuriera Poznańskiego” wysłała do znakomitego pisarza depesze następującej treści:

„K. H. Rostworowski
Kraków. Salwator, Gontyna 10.

Czcigodnemu Panu za Jego męskie i uczciwe stanowisko w sprawie PAL-u przesyłamy wyrazy uznania i hołdu

Redakcja „Kuriera Poznańskiego”

Żydzi żądają odwołania odczytów ks. Trzeciaka!

Niesłychana bezczelność wrocławskich Żydów

Wrocław, 23. 9. Pisaliśmy już o dwóch odczytach, wygłoszonych we Wrocławku na temat kwestii żydowskiej przez ks. dr Trzeciaka. Miejscowych żydków ogarnął strach. Dążyli oni do tego, by władze administracyjne odwołały te odczyty. W tej sprawie była nawet specjalna delegacja Żydów, przedstawiciele gminy żydowskiej, w starostwie. Jako główny motyw swoich, wprost bezczelnych żądań, żydziacy wysunęli obawę przed ekscesami!! Oczywiście spotkali się z odmową. Społeczeństwo wrocławskie powinno się co rychlej dowiedzieć o tym, jak Żydzi występują przeciwko Polakom i polskim, katolickim prelegentom. Niech te żądania żydowskie otworzą wreszcie oczy tym naszym

„ciotkom i wojtkom” żydowskim, o których m. i. mówił ks. prałat Trzeciak.

Podczas jego odczytów nie brakło na sali i osób urzędowych. Komisarz policji np., bardzo niechętnie patrzący na narodowców, pikietujących sklepy żydowskie, bil, choć nieśmiało, brawa prelegentowi. Takich Polaków zabkujących w kwestii uświadomienia narodowego było tam więcej. Może i oni, zasłuchani w słowa prawdy, głoszonej przez świętego znawcę Żydów, zapatrzeni w niecne intrzygi żydostwa, wejdą wreszcie na drogę narodową. Wtedy dopiero nie Żydzi nam, a my Żydom zaczniemy dyktować prawa i uczyć ich, jak się mają zachować w stosunku do gospodarzy. (k. a.)

Perfidne metody Kominternu

Gdzie wybuchnie nowa rewolucja?

Rewelacje o rządach komunistycznych we Francji — Po Hiszpanii kolej na północną Afrykę — Do czego zmierza w Polsce „Folksfront”

Poznań, we wrześniu

Mimo wielokrotnych zaprzeczeń rządu sowieckiego, wiadomo, że wszelkie posunięcia Kominternu są uzależnione od polityki zagranicznej Z. S. R. R. Ostatnio przecież jedynie dla zabezpieczenia się od zachodu i utrzymania stanu wrzenia w Europie wywołano rewolucję w Hiszpanii. Gdy jednak dzięki wysiłkom patriotycznych powstańców „czerwoni” ponoszą klęski i będą musieli zrezygnować z oświadczenia Hiszpanią, musiano znaleźć nowy teren rewolucyjny nad brzegami Morza Śródziemnego, który obecnie jest punktem szczytowego niebezpieczeństwa dla pokoju świata. Wybór padł na kolonie francuskie w północnej Afryce.

I długo nie zwlekając z rozpoczęciem działania odbyto 20 lipca 1937 r. w sekcji afrykańskiej Kominternu — Moskwa, Strasnoj Proezd 10 — naradę pod przewodnictwem znanego z zamachu na katedrę w Sofii Dymitrowa, sekretarza gen. I. K. K. I. Wzięli w niej udział „spece” od Afryki półn. i technicy rewolucyjni z Francji i Hiszpanii, jako to: Hans Steinbaben, Ak Metus, Mekhub Krab, Stepan Kossilow, Luigi Perrini, Miguel Benos, Francis Duperret i Arcoli.

Zadecydowano na owej konferencji natychmiastowe rozpoczęcie działań. Technicznie wszystko ma przeprowadzić paryskie biuro Kominternu i francuska partia komunistyczna. Moskwa ze swej strony przydzieli odpowiednie fundusze i pomoże w agitacji i prowokacjach. Dla zapewnienia sobie pomyslnego wyniku stworzona ma być armia krajowców, wyszkolona przez oficerów sowieckich. Materiały wojenne zostaną dowieszone częściowo koleją, częściowo przez statki sowieckie, współdziałające z Barceloną — Terek, Soviet, Kouban.

Działania rozpoczęto. Jak donosi „Gringoire” (nr 462), wydział afrykański F. P. K. otrzymał już 5.000.000 fr od Waltera Rauschera, zaufanego bankiera III Międzynarodówki. W terenie rewolucyjnym kontrolują wszystkie poczynania dawni przybocznicy Abdel-Krima: Omer Ibrahim i Carlos Tardos, a agitację prowadzą dawni emisariusze w Syrii i Iraku — Ahmed Khalil, Abderra Kheid i Obeud Youssef.

Dla skoordynowania działań w Hiszpanii i Afryce północnej stworzone specjalne Centrum Śródziemnomorskie w Marsylii, Boulevard de la Mediterranée 40, które ze swej strony za-

Chorym, rekonwalescentom,

nie mówię, młodzieży czy osobom starszym konieczny jest posiłek łatwo strawny a posilny dla wzmocnienia sił i poprawy samopoczucia.

Do tego nadają się najlepiej osobne w ważce składnik odżywczy

Płatki owsiane Knorr

które poza tym umożliwiają duże wzmocnienie w przyrządzeniu treściwych potraw

Pełnowartościowe tylko w oryginalnym opakowaniu



Prz 31 069/70-1 . 212/14

Petardy

Warszawa (Tel. wł.) Za kaucją 200 zł zwolniono z więzienia Bonifacego Józwickiego, oskarżonego o dokonywanie zamachów petardowych. (w)

Czy Żydzi odczują ulgę?

Warszawa (Tel. wł.) Za sprzeczenie z przepisami o porządku publicznym zachowanie się na ul. Miodowej, gdzie jest bardzo wiele sklepów żydowskich, dalej na ul. Orlej, Wolskiej oraz na rogu Kopernika i Tamki, aresztowano dwunastu młodych ludzi. Będą oni odpowiadać przed sądem za wykroczenia, przy czym grozi im kara od 1 do 10 miesięcy więzienia. (w)

Aresztowani narodowcy

Zamość (Tel. wł.) Z więzienia w Tomaszowie Lubelskim przewieziono do Zamościa czterech członków Stronnictwa Narodowego, aresztowanych w sierpniu w powiecie zamojskim. W więzieniu tym przebywa obecnie czterech jeszcze narodowców. W więzieniu w Lublinie pozostaje prezes koła Stronnictwa Narodowego z Zamościa, obywatel ziemski Rzewuski i jego zastępca Gliński. Ogółem z 33 aresztowanych zwolniono 23. (w)

Z dnia

Na Sieroszewskiego

Rzekł Sieroszewski:
— Tę bajkę zawdzięczam niani!
Przez wzgląd dla uczuć dziecięcych
P. A. L. plagiatu nie zganił.

Z tego wynika moral,
P. A. L. wszak mądrością świeci,
Gdy bajki wam mówią nianie,
Możecie je zrzynać, dzieci...

A. JAWOR.

Dr. med. H. ZIOMKOWSKI
specj. chorób skór, wener. i moczopłciowy
Łódź, 6 Sierpnia 2, tel. 118-33
Przyjmuje 9-12 i 3-9 w niedzielę: 9-1

niej broń i interwencję na rzecz czerwonych. A poza tym ma możność wysyłania do Hiszpanii coraz to nowych partii „armatniego mięsa” i co ważniejsze, na wypadek niepowodzenia w Hiszpanii będzie miała komuna już zrewolucjonizowany nowy ośrodek śródmiejski.

Siewcy przyszłej wojny światowej nie spoczywają.

A jakie dla Polski płyną nauki z o-wych zdemaskowanych poczynań Kom-internu?

Stwierdzić musimy przede wszystkim, że owe rozpanoszenie się komunizmu zawdzięcza Francja rządowi

„Frontu Ludowego” i jego b. premie-rowi Żydowi-Blumowi, który zezwalał na jawną agitację komunistyczną

Gdybyśmy więc zezwolili na pano-wanie „folksfrontu” w Polsce i u nas rządiliby komuniści i nam by groziło to, co niszczy Francję. A na to w żadnym wypadku nie można pozwolić.

Wniosek jest prosty i jasny. Walka z tendencjami „folksfrontu” i jego przewodnikiem-żydostwem — winna być naczelnym postulatem każdego Polaka.

Przykład Francji musi być dla nas przestroga!

JOTEN.

Na pogorzalców wsi Roszki-Ziomaki

Zebrałiśmy już 1530 złotych

Złożyli w dalszym ciągu:
Wydawnictwo „Oregdownika”,
„Kuriera Poznańskiego”
i „Wielkopolanina” 300,— zł
Stefan Kałamański 100,— „
Andrzej Lupa, zakład kra-
wiecki, św. Marcin 58 5,— „
L. S. 5,— „
Teodor Filipowicz 10,— „

St. Jankowski 5,— „
B. D. 2,— „
Karol Brykowski, Jasło 2,— „
Stanisław Ciepielewski, Pu-
ławy 1,04 „
Józef Rakoczy, Września 10,— „
Razem z poprzednio pokwi-
towanymi 1.530,76 zł

Listy do redakcji

100 robotników ozorkowskich prostuje

Otrzymujemy poniższe pismo:
„Prosimy Szan. Pana Redaktora o łaskawe zamieszczenie w swym poczytnym piśmie następującego wyjaśnienia:

„Na skutek artykułu w „Oregdowniku” zamieszczonego w numerze 214 z dn. 16 września rb., pt. „Będziemy krwawić!” my robotnicy obu fabryk Majera Fogla stwierdzamy, że słowa: „Będziemy się krwawić” zostało rzucone przez p. Kondyjskiego w dyskusji na konferencji w Łęczycy w obecności władz powiatowych inspekcji pracy i komisji strajkowej i w obecności około dalszych stu osób w okolicznościach następujących:

„Na propozycję przedstawiciela zarządu głównego Związku Klasowego sekretarza Krzynówka, ażeby firma przyjęła warunki orzeczenia Komisji Rozjemczej, dotyczące upustu 6 i 9 pct dla firmy M. Fogla na przeciąg pół roku tytułem próby, o ile stwierdza, że nie może konkurować z innymi podobnymi firmami, zarządzający firmy M. Fogla p. Kondyjski odpowiedział: „Jeżeli mamy przyjmować próbę, które w rezultacie do niczego nie

prowadzą, a tylko przedłużą konflikt na pół roku lub dwa czy trzy miesiące, to jak mamy się krwawić, to krwawymy się zaraz.

„Na takie oświadczenie zarządzającego firmy zażądał wyjaśnienia przedstawicieli zarządu głównego p. Krzynówek, co znaczy słowo „krwawić”, które przecież nie ma nic wspólnego z konfliktem na tle orzeczenia Komisji Rozjemczej. Wtedy zabierając głos po raz wtóry p. Kondyjski dał niedostateczne wyjaśnienie, które robotników nie zadowoliło.

„Oświadczenie p. Kondyjskiego, że słowa: „Będziemy się krwawić” użył najpierw jeden z delegatów robotniczych, nie polega na prawdzie.

„Zaznaczamy, że pośrednicy: p. doktor J. A. i p. dyrektor B. K. w konferencji udziału nie brali, a skwapliwość ich w pośrednictwie przy wybielanu p. T. Kondyjskiego będziemy umieli odpowiednio ocenić.

„Wiarygodność tego stwierdza Komisja Strajkowa obu fabryk M. Fogla w liczbie około stu osób.

„Ozorków, 20. 9. 1937 r.”
Następują podpisy około stu osób.

Zbrodnicza ręka spaliła kościół

Vox populi wskazuje niedwuznacznie sprawców zbrodni

Stanisławów, 23. 9. Wskutek małej ilości kościołów i kaplic rzymsko-katolickich w Małopolsce Wschodniej całe połacie kraju zamieszkałe przez Polaków nie mają dostatecznej opieki duszpasterzkiej swego obrządku, a odwieczne polskie osady i zaścianki szlacheckie zwolna ruszczają. Ten brak kościołów w pierwszym rzędzie umożliwia ostatnio obserwowane masowe kradzieże dusz. Zrozumiałą zatem jest niechęć szowinistycznych kół „ukraińskich” do wszelkich starań polskich, by choć częściowo ten stan rzeczy zmienić, przez budowę kaplic i kościołów w ośrodkach najbardziej zruszczeniem zagrożonych i na tym tle nie jedno nieprawdopodobne wprost wydarzenie staje się zrozumiałe...

Ostatnio staraniem i przy wydatnej

pomocy T. S. L. kończono budowę kościółka w jednej z takich właśnie miejscowości, w Suchoj Leszczynie koło Cieżowa w powiecie stanisławowskim. Skromny kościółek był już pokryty dachem i w najbliższym czasie miało się odbyć uroczyste poświęcenie tego Domu Bożego, gdy o 22 hm. w nocy... kościółek spłonął.

Jak wynika z komunikatu wydane-go przez władze: „przyczyną podpalenia jest prawdopodobnie podpalenie zbrodnicze!” Vox populi zaś nie dwuznacznie wskazuje środowisko skąd podpalacze ewentualni mogli wyjść...

Nie wątpimy, że władze dolożą wszelkich starań by tajemnicę tego pożaru rozwikłać i ewentualnych sprawców tego zbrodniczego czynu oddadzą w ręce sprawiedliwości. (Se)

Fabrykanci Żydzi — przyczyną śmierci robotnika

„Palestyńskie” stosunki w żydowskiej fabryce „Nicianka”

Łódź 22. 9. Izrael Towia Zakrzewski, Żyd, właściciel fabryki sznurowadeł „Nicianka” przy ul. Pomorskiej 40 oraz właściciel zakładu ślusarskiego Żyd Fajwel Motyl odpowiadali za spowodowanie wybuchu kotła do centralnego ogrzewania i przez to nieumyślną śmierć robotnika Karola Szefflera.

Tę sprawę dosadnie ilustruje stosunki „palestyńskie” — jak je określali robotnicy. Okazało się w całej pełni lekceważenie najelementarniejszych przepisów o bezpieczeństwie przy pracy przez żydowskich fabrykantów zdążających do jak największych zysków kosztem wysiłku robotnika polskiego. Zakrzewski, gdy go zmuszono do zainstalowania centralnego ogrzewania — nie mając miejsca na sali zapełnionej po brzegi — kocioł ustawił w klatce schodowej.

Sam kocioł nie posiadał ani manometry ani wskazówek o wysokości poziomu wody w kotle ani też klapy bezpieczeństwa. Słowem był on tak urządzony, że tylko najbardziej wybitny specjalista mógł ewentualnie prowadzić palenie w nim. Tymczasem

zajmowali się tym sami robotnicy, którzy wprowadzili zdawali sobie sprawę, że jest tam coś nie w porządku, ale nie mieli pojęcia o rozmiarach niebezpieczeństwa.

Dnia 18 stycznia br. panował mróz. Na sali Zakrzewskiego było tak mroźno, że zamarzyli panewki z oliwą. Robotnicy nie mogąc podjąć pracy, zgromadzili się wokół kotła paląc jak najwięcej, by możliwie jak najszybciej rozgrzać salę. O godz. 8 nastąpił wybuch, który rozerwał kocioł, wywalił część muru i rzucił wraz z parą kawałami ognia i żelaza w zgromadzonych robotników.

Odniosło poparzenia i rany kilkunastu lecz uratowano ich i tylko jeden Karol Szeffler zmarł. Ustalono w dochodzeniach, że winę ponosi drugi Żyd Fajwel Motyl, który instalując kocioł wiedział o tym, że jeszcze nie nadaje się on do użycia, mimo to pozwolił palić.

Wczorajsza rozprawa została odroczone ze względu na chorobę oskarżonego Zakrzewskiego i odbędzie się w późniejszym terminie.

Przeblyski

Kto z nas dwóch jest głupi?

Łódź, 23 września.

— I tak sobie myślę, kochany panie, kto z nas dwóch jest głupi? Ja czy taki jeden z drugim redaktor? No bo proszę ja kogo, co się dzieje na tym całym świecie? Lipa czyli metampsychoza! Biorę do ręki gazetę i czytam. Granda znów! Gdzie? Rzecz jasna w tym Tunisie, para włoskich cwaniaków przez cały dzień napażala całe miasto. I myślę sobie, niby jak to? Czyby na ten przykład Pabianice albo Kalisz szesnastu mortusiaków mogło by dwadzieścia cztery godziny na dobę pod strachem trzymać? Chyba musiał im ktoś tam pomagać, skoro jeżeli w „expressiaku” stało, że jak przeciwko nim pochód uformowali, to władza policyjna musiała demonstrantów ochraniać! Cały pochód od szesnastu osób, czy jak? Inaczej nie może być, ale to zwyczajnie publiczność miała dosyć tych czerwonych draniów i wszyscy poszli ich grać, a te faszysty to tylko tak na okrasę i na przycepkę, jak była dobra okazja, to też rączkę przyłożyli. I takim kształtem, jak później za pół litra od łebka zebrałi parędziesiąt demonstrantów, to trzeba ich było dla osobistego bezpieczeństwa obstawiać, boby im male pętały czerwone sztandary poodbierali.

— I w ogóle powiadam panu szanownemu, te redaktory to zwyczajna granda. Forsę brać owszem. Do nagłej krwi i trochę ich jest, ale żeby pilnowali tego, z czego chleb z mąsem i karkowską kielbasą jedzą, to ich nie ma. No, bo proszę wziąć to wszystko na zdrowy rozum. Gdzie skład i ład? Kupy się to nie trzyma. Napisane stoi, że Francuzy z Anglikami samego Musolińszczaka do pokornej pozycji zmusili. A kto latał, kto napraszał się? Chcieli zrobić tę konferencję w neonie razem z bolszewikami, a on nie miał przyjemności z byle kim gadać i powiada im, pies was ogryzł, chcecie gadać, to gadajcie, ale mnie możecie chyba pocałować.

— Gadali, gadali i widzą krewa z całym interesem, dawaj tedy do niego ambasadorów posyłać, żeby dał się przeprosić. Sam on z nimi gadać nie chciał, ale kazał zięciowi, czyli temu samemu Cjanowi z niemi układać się. I mówi ten młody, że jak przyznacie nam to, co chcemy, to możemy zrobić jeszcze jedną konferencję, ale tylko we

troje, żeby nie było tego Walacha, bo ja na powalaszonych pies jestem.

— A jak nie chcecie to wont z moich oczu w tym momencie. No i poszli sobie na boczek, poczekali... nic! Faszysty furt z nich nic sobie nie robią. Przyszli drugi raz, a jak tylko on ich zobaczył, już za ciężki przycik łapie, ale oni grzechnie przepraszają, że owszem zgadzają się na wszystko. Takim kształtem kto do kogo latał, kto na kogo w poczekalni czekał? A te żydowskie redaktory piszą, że zwyciężył ich żydowski Blum z ich żydowskim heilsem Hoarem? Kto teraz jest głupi? Taki żydowski redaktor, czy ja półalfabeta? ha

Giełdy zbożowe

Poznań

Poznań, 23. 9. 1937 r.

STANDARTY: Pszelca 142 g/l.

Ceny transakcyjne:

Zyto 45 ton par. Poznań 22,90
Zyto 45 ton par. Poznań 22,80
Zyto 60 ton par. Poznań 22,75

Ceny orientacyjne:

Zyto nowe zdane do przemiału . 22,25—22,50
Uspokobienie spokojne 29,50—30,00

Pszelca
Uspokobienie spokojne 23,50—24,50
Jęczmień browarowy 20,50—21,00
Jęczmień 673—678 g/l 21,50—21,75
Uspokobienie stałe 20,75—21,50

Owies
Uspokobienie spokojne 32,25—33,25
Mąka żytnia gat. I 0-50% 30,75—31,75
Mąka żytnia gat. II 50-65% 23,75—24,75

Uspokobienie spokojne 49,50—50,00
Mąka pszena gat. I 0-30% 45,50—46,00
Mąka pszen. gat. I-A 0-65% 43,50—44,00
Mąka pszena gat. II 30-65% 40,50—41,00
Mąka pszena gat. II-A 50-65% 35,50—36,00
Mąka pszena gat. III 65-70% 32,25—33,25

Uspokobienie spokojne 15,25—16,00
Otreby pszenne grube stand. 16,75—17,00
Otreby pszenne średnie stand. 15,50—16,00
Otreby jęczmień 15,50—16,50
Rzepak zimowy 54,00—56,00
Siemię lniane 44,00—47,00
Gorczyca 37,00—39,00
Groch Wiktoria 24,00—25,50
Groch Folgera 22,50—24,00
Mak niebieski 76,00—79,00
Ziemniaki fabr. za kilo % 18%
Makuch lniany w tafłach 23,50—23,75
Makuch rzepak. w tafłach 20,25—20,50
Makuch słon. w tafłach 42—43% 24,75—25,50
Srut Soja 24,50—25,50

Słoma pszena luzem 5,70—5,75
„ pszena prasowana 6,20—6,45
„ żytnia luzem 6,05—6,30
„ żytnia prasowana 6,80—7,05
„ owsiana z zem 6,10—6,35
„ owsiana prasowana 6,60—6,85
„ jęczmień luzem 5,80—6,05
„ jęczmień prasowana 6,30—6,55

Siano zwykłe luzem 7,85—8,35
„ zwykłe prasowane 8,50—9,00
„ nadnoteckie luzem 8,95—9,45
„ nadnoteckie prasowane 9,95—10,45

Ogólne uspokoienie: spokojne.
Ogólny obrót: 4595,6 t., w tym żyta 853 t., pszenicy 230 t., jęczmienia 511 t., owsa 824 ton.

Zajścia antyżydowskie w Liszkach przed sądem

Doszło do nich w dniu krwawych zajść krakowskich — Kto zasiadł na ławie oskarżonych — Rozprawa potrwa dwa dni

Kraków. (Tel. wł.). W dniu 23 marca 1936 roku, kiedy to rozpoczęły się w Krakowie tragiczne zajścia, wywołane przez elementy lewicowe, doszło we wsi podkarpackiej w Liszkach do wystąpień antyżydowskich.

Dnia tego około godz. 21 poczęły nadchodzić do Liszek grupy ludzi z okolicznych wsi. Posterunkowy Kerl zauważywszy na rynku około 100 osób chciał zatelefonować do Bielan, gdzie znajdowała się obsada posterunku w Liszkach, delegowana tam w związku z licznymi zajściami, które miały miejsce w Krakowie. Nie mogąc się porozumieć z Krakowem sądził, iż uszkodzone zostały przewody telefoniczne. Dlatego wysłał natychmiast sekretarza gminnego do Bielan celem zawiadomienia obecnego tam komendanta posterunku liszeckiego o powstającej w Liszkach sytuacji.

Około godz. 22 zgasa nagle lampa łukowa, oświetlająca rynek w Liszkach. W śródmieściu zebrał się tłum, z którego poczęto rzucać kamienie w okna bóżnicy oraz w żydowski sklep

Adolfa Brennera. Następnie grupa demonstrantów zdemolowała dwa sklepy Brennera, a towary wyrzuciła na rynek.

Wszczęte dochodzenie, a następnie śledztwo wykazały, że wszyscy oskarżeni brali udział w zbiegowisku.

W związku z tym na ławie oskarżonych zasiadli: Stanisław Bator, Mieczysław Sobkowicz, Władysław Cygan, Franciszek Czech, Onufry Biegala, Władysław Zaborowski, Albin Baster, Franciszek Bator, Andrzej Lipiarz i Bartłomiej Bator.

Rozprawa, która rozpoczęła się w czwartek dnia 23 bm., rozpisana została na dwa dni. W pierwszym dniu zeznawali poszczególne oskarżeni, którzy odwołali swoje zeznania, złożone w śledztwie twierdząc, że były one wymuszone przez policję.

Oskarżonych bronią adwokaci: dr Pozowski, dr Jaworski, dr Sztuhr, dr Kuśnierz. Rozprawę prowadzi sędzia okręgowy dr Bartynowski. Oskarża prokurator dr Jarosiński. (kg)

Tabela loterii

12-ty dzień ciągnięcia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

Wygrane po 200 zł.

I i II ciągnięcie

10.000 zł.: 81803 132723
 5.000 zł.: 127332 138756 181391
 186640 193689
 2.000 zł.: 17778 46745 49240
 75199 77771 82545 84530 93080
 94672 127900 142009 157749
 179031
 1.000 zł.: 3885 6850 14128
 20504 29053 33518 36176 65667
 73518 79061 81681 82862 85778
 89576 95831 100829 102409
 112005 112036 134393 135016
 146737 170293 170713 180766

Główne wygrane

363 472 709 12 901 1172 372 421
 702 839 918 56 2104 25 35 42 52 416
 87 17 670 727 82 3045 129 520 638
 783 889 902 78 4098 138 94 222 555
 755 73 820 905 5299 518 602 798
 907 55 74 6012 144 345 48 682 504
 5 14 674 715 56 854 7000 168 92 219
 360 564 94 639 867 68 910 30 8346
 421 578 709 824 9426 56 596 731
 37 64 880
 10188 456 507 815 32 82 987 11123
 74 263 89 430 649 718 987 12161 440
 528 31 701 77 99 803 22 80 980 18077
 165 276 420 571 768 897 945 14037
 206 383 729 801 960 15246 365 566
 93 602 13 25 718 812 914 30 16022
 40 204 46 372 497 619 766 913 73
 17171 586 629 834 48 943 18028 37
 64 469 710 80 874 908 64 19288 388
 435 557 616 73 97 839 81
 20385 456 582 88 810 19 955 21003
 20 125 363 96 435 53 504 623 44 61
 97 704 15 904 54 22009 52 137 818
 61 507 628 727 99 904 23011 108 213
 420 45 842 24156 303 60 99 456 61
 624 887 904 38 53 25004 10 152 215
 44 832 899 987 26005 118 59 202
 371 87 491 96 506 636 96 797 816
 58 75 944 27102 32 152 75 406 16 33
 588 67 601 892 28059 119 20 345 58
 616 38 719 903 60 29845 412 72 627
 30054 95 523 637 64 723 71 76 935
 81240 75 89 303 412 711 16 32039
 92 155 252 86 500 1 619 67 88 807 8
 43 94 918 64 33020 102 32 87 281
 83 362 422 506 618 816 84013 65 79
 372 500 4 640 742 56 861 35018 265
 449 87 863 36121 66 77 220 397 407
 520 67 78 680 94 766 955 70 37009
 93 118 243 48 64 502 83 98 710
 38028 145 265 67 369 638 706
 55 957 39266 70 559 677 711 65 71
 981 40016 115 308 433 53 552 645
 41003 297 400 31 683 769 850
 42170 76 214 794 823 55 83 94
 43140 392 518 88 94 602 28 716
 76 44036 64 195 409 65 539 67 712
 45080 219 318 442 57 67 507 607
 35 895 46572 819 37 86 995 47055
 231 501 605 725 57 48046 157 224
 28 63 785 98 49158 253 499 717
 974 94 50218 55 68 324 582 87 623
 35 713 46 800 66 51063 284 325
 417 20 654 82 93 715 25 51 857
 80 962 52016 198 208 484 723 26
 886 53185 318 492 53 3773 84 931
 97 54032 104 7 12 88 298 345 81
 485 711 856 78 928 65 55016 87
 123 684 873 947 51617 247 366 473
 558 678 811 08 977 57193 320 90
 448 60 94 622 773 880 955 58137
 41 422 543 608 43 54 775 872 913
 21 42 56 59110 325 74 414 619 782
 812 983 60020 392 757 58 73 807
 41 61084 102 12 66 508 84 40 642

884 62019 40 76 404 28 63213 59
 507 601 8 829 74 925 64081 121
 234 54 412 29 89 620 853 65015
 467 519 701 41 98 824 999 66015
 105 239 312 432 67 630 768 829
 970 78 97 67251 530 814 905 68064
 68 71 166 260 579 84 627 57 791
 947 69030 107 427 95 543 630 730
 700777 85 562 702 71081 177 81
 460 526 35 68 626 896 954 72094
 172 314 473 99 589 696 860 73065
 141 233 65 618 711 877 79 903 87
 74123 75015 261 352 418 533 659
 76080 3 163 434 5 49 523 37 59
 644 925 77059 266 87 349 572 819
 78506 970 79042 88 91 287 469 85
 694 735 872 80314 490 543 663 709
 956 81355 481 500 16 56 690 740
 69 905 8 32 82090 238 310 470 805
 981 83093 105 70 855 77 696 828
 84051 2 93 194 210 99 374 415 561
 624 84 888 968 85010 105 703 26
 86033 296 310 434 79 688 733
 87008 23 38 54 107 358 462 520 38
 884 904 88035 260 98 423 84 592
 674 902 89120 305 96 482 616 784
 909 63 90032 109 19 393 511 73
 663 785 930 91239 307 403 44 525
 655 757 88 903 33 92038 207 22
 384 432 49 587 715 823 971 83141
 364 71 426 702 49 914 94027 45 98
 121 83 94 630 49 95027 470 6 641
 937 75 96115 74 205 25 310 49 480
 570 90 669 721 71 97029 260 360 6
 402 700 849 98168 206 461 729 928
 99004 61 294 361 87 90 435 558 62
 741 945 100012 75 145 245 366 75
 497 9 590 847 101181 310 423 39
 563 99 885 74 102046 184 899 443
 584 847 103306 485 507 25 681
 802 104109 99 317 528 84 637 708
 843 993 105235 343 439 655 827
 987 106018 65 188 99 399 432 69
 581 649 721 814 976 107050 410
 504 49 108210 59 314 41 82 409
 522 37 696 831 90 944 109249 490
 571 680 850 911 53 110011 60 77
 991 111102 13 579 700 874 112037
 41 214 410 518 720 83 850 933
 113022 94 180 216 401 511 631 50
 855 921 49 98
 114044 221 647 868 84 115043 102
 228 38 384 517 657 817 48 116079 113
 23 28 29 53 211 19 422 553 796 899
 913 85 117114 23 333 529 80 720 53
 81 820 921 118038 120 234 38 343 96
 611 932 68 119101 273 89 452 738 901
 30 120148 389 497 603 52 704 47 72
 955 121046 104 14 47 278 300 12 41
 417 50 52 78 695 814 56 63 937 122
 104 244 548 70 758 79 123005 127 285
 336 49 90 626 884 949 91 124098 180
 82 452 550 52 665 68 719 881 978 125
 051 137 87 306 80 516 683 703 900 87
 126246 398 535 876 127082 247 66 424
 56 72 939 40 640 732 872 128015 33 77
 161 242 303 30 72 68 415 53 553 653
 67 801 130000 231 45 324 62 445 70
 637 69 713 808 95 131068 108 92 361
 66 716 957 132136 321 45 570 637 761
 95 839 47 133060 220 529 604 32 54
 776 85 856 951 134075 89 293 423 505
 791 850 61 89 135048 298 537 46 50
 673 706 13 136060 99 128 60 232 455
 570 658 756 42 35 137125 40 708 837
 138122 240 454 659 78 994 139001 10
 103 10 241 85 320 67 408 67 517615
 990 140039 136 245 73 445 697 850 914
 141 452 690 749 818 124186 249 306
 88 483 544 701 143140 63 214 868 93
 144036 274 321 539 908 145178 248
 504623 825 41 43 910 146215 508 624
 56 80 843 93 917 147019 273 429 561
 845 148016 28 213 304 483 643 972
 149148 316 93 410 70 675 725 812
 150229 55 663 909 151053 136 74 215
 152010 53 298 390 659 84 735 94
 800 10 153010 82 119 445 83 555 706

86 801 154070 232 56 330 531 77 600
 700 68 155011 244 403 523 819 34
 156009 28 37 15455 304 10 75 649 730
 157012 123 207 319 439 76 573 683
 784 845 980 158029 166 224 44 70
 472 688 896 934 159022 30 106 17 63
 92 202 302 34 553 63 657 708 67 829
 992 160051 412 504 48 90 849 923
 161016 21 173 236 51 337 413 55 507
 16 910 162235 502 39 749 67 865 911
 54 163312 443 577 605 72 775 823
 922 164220 77 348 98 576 663 704 877
 979 165049 243 332 53 543 45 601 63
 704 8 78 735 965 166793 800 167136
 215 626 366 72 945 71 168006 47 95
 126 422 36 641 871 953 169083 131
 289 447 501 32 674 713 820 947 64
 67 170040 304 425 514 29 32 639 704
 890 978 171076 123 437 685 782 89
 966 79 172149 317 479 507 36 641 930
 173334 77 651 86 795 174176 84 91
 294 465 72 713 90 953 175408 362 897
 176090 121 261 320 461 9 917 177040
 218 350 87 611 45 844 52 925 89 98
 178107 206 470 527 49 659 81 95 964
 179156 832 978 180109 245 337 48 400
 7 708 834 985 181033 80 287 808 27 30
 74 182011 34 140 97 230 40 444 500 91
 611 25 851 979 183020 227 514 608
 87 962 184078 133 50 256 81 368 791
 866 69 956 185250 65 823 52 63 466
 668 74 186889 905 187003 48 297 328
 414 556 79 602 803 188003 243 70 404
 51 520 634 38 838 189093 123 331 36
 504 82 849 975
 436 583 709 190 020 64 334 37 93 470
 53 308 613 89 782 900 191046 242 68
 422 98 738 808 192248 381 91 470 510
 674 819 920 29 193026 544 194158 311
 69 96 503 782

III ciągnięcie

Wygrane po 200 zł.

275 588 718 93 1010 36 1340 78
 1484 1849 1968 83 2071 2308 2455
 2770 3120 3316 3733 43 4095 4105
 4307 85 91 4468 4899 5301 5611 5788
 6002 6453 6746 6876 7023 7402 81
 7818 8046 52 61 82 59 60 9278 87
 99 9305 61 9516 9647 10374 402 693
 11492 626 774 851 939 12454 378
 111 64 831 96 13190 218 916 14064
 616 627 40 88 916 15030 216 436
 546 629 78 702 16069 510 2 84 814
 17460 927 18021 399 407 532 995
 19017 110 657 701 977
 20155 264 355 74 452 592 21141
 251 85 426 621 788 961 22270 86
 761 23475 698 24108 46 618 768 801
 25116 292 455 82 528 643 852 26041
 58 185 326 407 73 92 582 87 98 690
 767 834 27023 115 59 388 431 70 737
 81 28008 54 364 92 549 29048 98
 250 347 484 889 30297 481 692 934
 45 31114 280 707 32058 868 33068
 197 217 318 409 98 657 79 733 817
 34214 603 36698 37506 38058 92 232
 859 39034 247 530 819 968
 40089 334 68 70 613 819 41608 702
 43 42138 506 991 43065 280 396 427
 621 984 44034 158 455 71 521 77
 45231 789 865 92 929 47310 536 65
 709 869 904 48054 853 49092 162 314
 786 50062 77 182 203 714 20 83 6
 93 885 911 89 51169 375 87 465 519
 90 644 60 719 78 900 52721 54 53078
 124 489 594 62 624 48 800 939 54380
 462 509 64 746 992 55054 132 271
 312 68 519 623 56091 241 55 783
 762 810 928 57043 232 525 669 86
 808 910 66 58025 264 326 35 437 43
 539 982 59237 8 74 624 742 58
 60275 371 429 571 722 927 30 61881
 94 969 62091 178 360 714 883 959
 63000 409 749 811 64044 411 332
 652 986 65054 1 31 229 402 549 851
 66199 271 455 708 15 951 67039 781
 68174 329 609 19 811 69094 282 389
 465 70010 202 95 630 93 71531 812
 72729 807 45 904 78071 576 74076
 204 56 75126 7 289 399 607 921
 76009 383 739 912 77039 198 241
 468 607 52 811 78585 825 949 60
 79784
 80616 915 81046 200 55 335 404

Tabele Loterii Państwowej dajemy bez gwarancji

990 82018 71 111 47 505 642 860 904
 83043 320 1 473 624 718 800 84024
 192 207 98 844 513 98 755 61 889
 972 35 958 86167 602 55 87172 384
 483 628 954 88246 384 430 9 83 501
 617 960 89023 693 740
 90073 132 265 348 609 58 91099
 654 92401 65 693 93401 654 838 85
 945 94264 387 408 24 566 710 852 87
 931 95094 284 96125 380 656 97117
 302 434 48 680 900 98035 123 76
 99036 54 470 89 788 874
 100024 445 518 770 992 101185
 102074 147 425 562 646 903 103338
 498 568 926 60 61 71 104132 231 393
 501 56 105141 245 106330 89 415 95
 634 802 903 54 78 107616 108137 840
 109045 50 249 308 95 419 531 70 657
 829 110718 960 95 111139 438 594
 862 112199 450 54 752 113277 341 740
 46 979 114177 86 96 326 582 116442
 825 947 117139 513 55 636 719 948
 118026 54 200 345 413 655 119053 425
 50 666 740
 121099 285 743 948 85 122 204 433
 591 123142 324 910 46 124048 102 52
 56 467 662 766 806 10 88 125097 232
 483 610 68 126084 121 428 845 127278
 309 598 710 128150 333 73 85 505
 129252 348 89 957 130271 398 868 98
 131238 185 780 132259 471 686 738
 851 133724 134003 194 274 375 425
 713 809 135579 707 992 136441 96
 786 947 137045 117 58 331 76 607
 757 849 138096 71 272 957 139084 198
 803 77
 140509 734 844 141108 30 61 559
 640 742 142552 56 143063 351 618
 144107 480 525 732 807 145191 601
 146050 185 260 972 147268 401 687
 870 148173 406 598 775 949 149245
 598 860 927 150648 716 878 151705
 152628 732 153067 145 694 771 981
 164180 304 555 619 792 912 155366
 473 549 156139 265 321 157120 612
 15 748 69 899 158014 279 159110 593
 798 916 49 88
 160166 74 209 449 812 161096 285
 387 417 521 688 162798 986 163094
 382 961 164264 384 854 996 165117
 227 62 573 820 166198 674 847 167413
 544 743 168100 230 367 627 702 54
 168133 324 734 909 170327 171153
 210 95 692 878 172464 541 725 890
 173078 362 91 661 70 889 174545 722
 175669 176089 820 88 961 177105
 178254 776 179284 485 831 975 84
 180196 595 655 181575 674 182125
 363 776 548 616 18 92 888 183363 500
 713 184771 185203 41 680 186064 180
 438 617 970 187295 380 739 880
 188141 387 411 42 558 745 811 189068
 294 646 707 852 945 99 190183 351

W krzywym zwierciadle prasy żydowskiej

Fura perfidnych kłamstw

„Judysze Togblat“, organ rabinów i ortodoksów, zamieścił następującą notatkę:

„Do Warszawy przyjechały delegacje z Kolna i Jedwabna. Delegacje te opowiadają, że w Kolnie, gdzie mieszka 500 rodzin żydowskich, kramarze żydowscy od 4 tygodni nie sprzedają ani za grosz jeden. Od samego rana do wieczora stoją endeckie pikety przed żydowskimi sklepami i nie wpuszczają żadnego klienta. Żydowska ludność poprostu umiera z głodu.

„Również w Jedwabnie jest to samo. Kto posiada kilka złotych, ucieka i ratuje gołe(?) życie. — Jak te delegacje podają, przyczyną dzikiej hecy żydowskiej jest to, że w owej okolicy znajduje się (sic!) arcybiskup (?) Łosiński, znany endek, „słynny“ z tego, że nie pozwolił bić w dzwony kościelne, ani odprawiać nabożeństwa po śmierci marszałka Piłsudskiego. On to zwalcza tak gorliwie i zawzięcie ubogich Żydów z tamtych stron, chcąc, żeby oni wszyscy wymarli śmiercią głodową.“

Ś. p. ks. biskup Łosiński, który nie był nigdy „arcybiskupem“, już dawno nie żyje. Był on biskupem diecezji kieleckiej, a Kolno i Jedwabno należą do diecezji łomżyńskiej. Jednym słowem w krótkiej notatce żydowskiego pisma cała fura kłamstw, których przedmiotem jest osoba nieżyjącego ks. biskupa...

Policja i „wojsko“ na weselu rabina

„Judysze-Togblat“ (nr 275) podaje opis ślubu i wesela rabincznego w Otwocku, informując przy tym jak następuje:

„Porządek utrzymywali chasydzi w specjalnych „mundurach wojskowych“, podług tradycji praktykowanej u cadyków w Parysowie, razem z licznymi policjantami. Było bowiem bardzo ciężką robotą utrzymanie porządku z powodu wielkich mas chasydów i innych ludzi.“

Wyrazy „mundury wojskowe“ podane w oryginale w cudzysłowach. Kwestia jednak, skąd się tam wzięły te mundury. I druga kwestia: czy można pozwolić na takie blaznowanie z przebraniem się chasydów? Czy to nie uchybia mundurowi wojskowemu? I trzecia kwestia: co znaczy, że policja utrzymywała porządek razem z „chasydami“ na weselu rabina? Jeżeli tam było zbiegowisko żydowskie na ulicy, to może lepiej było zwyczajnie je rozpedzić!

Niesłychane wystąpienie adwokata-Żyda

Poprostu wierzyć by się nie chciało, że coś podobnego może się zdarzyć, gdyby nie to, iż sami Żydzi ten fakt przytoczyli. Czytamy bowiem w wileńskiej żargonówce „Undzer-Tog“ (nr 109):

„Jeden z Polaków zameldował w sądzie, że oskarżony Szlama Girszewski spotkał go na ulicy i zagroził: „Jeżeli będziesz niekorzystnie zeznawał przeciw mnie, to tak zrobię, że policja weźmie się do cie-

bie.“ Na procesie, jeden ze świadków oskarżenia, policjant oświadczył, że nie można wierzyć temu Polakowi, ponieważ Szlama Girszewski trzyma w ręku chłopów z całej okolicy, bo pożyczka im pieniędzy,

daje im towar na kredyt i handluje z nimi. — Obrońca, adwokat J. Frydman w przemówieniu wyraził, że z powodu obecnych nastrojów wśród ludności nieżydowskiej, nie można wierzyć nieżydowskiemu świadkom oskarżenia.“

Coś podobnego może mówić w Polsce o Polakach adwokat żydowski. Ten tupet i ta bezczelność powinny być ukarane.

Wystawiał weksle na imię nieboszczyka

Żydowscy kombinatory przed Sądem Okręgowym w Łodzi

Łódź, 23. 9. Witman Grynyszajn (Główna 50) dopuścił się oszustwa, nawet jak na stosunki łódzkie, stanowiącего unikat. Grynyszajn mianowicie handlował z niejakim Stefanem Stankiem, prowadzącym skład w osadzie Skorez na Pomorzu.

W lutym br. Urząd Pocztowy w Skorczu zawiadomił posterunek Pol. Państw., że pod adresem Stanka, który już od dwóch lat nie żyje, nadchodzi do wykupienia weksle z jego wystawienia, a co najdziwniejsze, że weksle te wykupuje jakiś osobnik. Zarządzono dochodzenie i ustalono, że Grynyszajn pragnąc sobie ułatwić transakcje wekslowe, fabrykował klientowskie weksle i podpisując je nazwiskiem Stanka, sam je w terminie wykupywał.

Grynyszajna pociągnięto do odpowiedzialności karnej za fałszerstwo weksli. Wczoraj Sąd Okręgowy w Łodzi po rozpoznaniu sprawy skazał 37-letniego Grynyszajna na 8 miesięcy

więzienia.

Drugi pomyslowy Żyd, 20-letni Borys Weksler (Lipowa 5) zawarł spółkę z Dawidem Lewkowiczem i wyjaśnił mu, że w handlu na raty żelazne wyrzby, jak maszyny do mięsa, żelazka itp. kosztują 5 zł w hurcie, a sprzedawać je można za 15 zł z tym jedynie, że pieniądze w ratach można otrzymać w dwóch miesiącach.

Lewkowicz dał 1.500 zł a po dwóch miesiącach Weksler przedstawił mu rachunki z nabycia towaru oraz zamówienia od 295 nabywców. Lewkowicz znając jednak swego współwyznawcę począł badać i ustalił, że zarówno rachunki jak i zamówienia są fałszywe. Weksler po prostu dla uspokojenia współnika przedstawił sfalszowane dowody. Wekslera na skutek zameldowania pociągnięto do odpowiedzialności.

Wczoraj Sąd Okręgowy skazał go na jeden rok więzienia.

Najnowsza sensacja Lublina i Kielc

Proces o wojewodę Dziadosza

Głośne zarzuty kpt. Zajączkowskiego przeciw wojewodzie kieleckiemu rozpatruje Sąd Okręgowy w Lublinie

Lublin. (Tel. wł.). W poniedziałek rozpoczął się przed Sądem Okręgowym w Lublinie sensacyjny proces z oskarżenia publicznego przeciwko emerytowanemu kapitanowi Zajączkowskiemu, oskarżonemu o zniesławienie majora w stanie spoczynku, wojewody kieleckiego Dziadosza.

Jak wiadomo, kpt. Zajączkowski na głównej rozprawie przeciwko Lisowi-Błońskiemu, sekretarzowi wojewódzkiemu B. B. W. R. w Lublinie, oświadczył, że Dziadosz — jako świadek — zeznał fałszywie, zarzucił mu sfalszowanie jego ewidencji legionowej, że podał, iż nie był karany sądowo oraz, że kłamliwie zeznał jakoby Zajączkowski został zdyskwalifikowany przez sąd honorowy.

Wojewoda Dziadosz sprawy kpt. Zajączkowskiego nie wytoczył. Dopiero interwencja min. Składkowskiego, który zwrócił się do ministra sprawiedliwości o wytoczenie sprawy Zajączkowskiemu za zniesławienie Dziadosza, spowodowała, że sprawa znalazła się w sądzie.

Proces toczy się w Sądzie Okręgowym. Oskarża prok. Grzybowski. Sądzi jednostobowo sędzia Bahn. Z ramienia Dziadosza występuje adw. Sobotkowski z Warszawy, Zajączkowskiego zaś bronią adwokaci Korciak i Stoch z Lublina.

Sensacja rozprawy były zeznania samego wojewody Dziadosza, który na wszystkie pytania z reguły odpowiadał, że nic nie pamięta. W pewnej chwili zaś p. wojewoda Dziadosz oświadczył:

— Jestem wojewodą kieleckim i muszę myśleć o losach trzech milionów ludzi.

Wojewoda Dziadosz powoływał się również w swych zeznaniach na swe zasługi.

Z toku rozprawy okazało się jednak, że woj. Dziadosz sądzony był w swoim czasie przez Sąd Wojskowy w Grudziądzu za wystawienie wojskowego dokumentu podróży pewnej pani, która nie miała nic wspólnego z wojskiem, ale za to bardzo dużo z p. Dziadoszem.

Po przewrocie majowym odbyła się rewizja tego procesu i Dziadosz — przedtem skazany — został uniewinniony.

Dalszą sensacją procesu dzisiejszego było stwierdzenie prokuratora, iż niewątpliwie zarówno wszyscy obecni na sali, jak również i on sam uznają kpt. Zajączkowskiego za człowieka honoru

Ujawniło się mianowicie, że sprawa honorowa, w której miano zdyskwalifikować honorowo Zajączkowskiego za zarzuty, postawione Dziadoszowi, miała dziwny przebieg. W Lublinie sprawa między tymi panami stanęła na martwym punkcie, albowiem sekundanci p. Dziadosza postanowili zbadać hono-

Komu zawdzięczamy utratę Gdańska

Przemówienie b. radnego Klubu Narod. Antoniego Belki

Łódź, 23. 9. — Odbyło się w Łodzi zebranie Polskiego Związku Zachodniego w sprawie przesładowania Polaków w Gdańsku. Po referacie tymczasowego wiceprezydenta miasta Pączka od razu uchwalono rezolucję, mimo, że porządek dzienny przewidywał dyskusję nad referatem.

Dopiero obecny na sali b. radny narodowy, robotnik Belka zwrócił uwagę prezydium, a następnie oświadczył, że prelegent p. Pączek nie poruszył w swym referacie najważniejszej kwestii, mianowicie, kto się przyczynił do utraty Gdańska.

Były radny narodowy Belka w krótkim przemówieniu przypomniał tylko to, o czym nie chciał powiedzieć pre-



W Barnstable w Anglii odbyła się zabawa dziecięca, w której dzieci wystąpiły w strojach historycznych.

rowość swego mocodawcy. Jest to rzecz bezprzykładna.

Później p. woj. Dziadosz skierował — w jakiś niewyjaśniony sposób — sprawę do sądu honorowego dla oficerów sztabowych przy DOK Kraków. Tam rozprawa odbyła się przeciwko kpt. Zajączkowskiemu zaocznie i bez merytorycznego zbadania jego zarzutów, które postawił Dziadoszowi. Zajączkowskiego zdyskwalifikowano honorowo. Kpt. Zajączkowskiego nie uwiadomiono nie tylko o terminie rozprawy, ale również o wyroku.

Obrońca Zajączkowskiego przedłożył sądowi protokół zastępców honorowych, spisany w Lublinie, a który rzucił światło na całą sprawę. Obrona woj. Dziadosza zaprotestowała jednak przeciwko załączeniu tego dokumentu do akt żądając, aby co najmniej włożony został do koperty z napisem „ściśle tajne“ oraz, aby nie był publikowany.

Okazało się w ten sposób, że chodzi o to, aby właściwe oblicze sprawy nie zostało ujawnione opinii publicznej.

Proces trwa.

gent, a mianowicie, że stratę Gdańska możemy tylko zawdzięczać żydostwu, które wówczas wyraźnie działało na korzyść Niemiec a przeciwko Polsce. Krótkie wystąpienie narodowca Belki wywołało na słuchaczach poważne wrażenie, „ale prezydium — rzecz oczywista — się nie podobało.

Jak myślą w „Zarzewiu“

Warszawa. (Tel. wł.) Odbyło się tu zebranie „Zarzewia“, na którym w bardzo ostry sposób występowano przeciwko „Obozowi Zjednoczenia Narodowego“ oraz ostrzegano przed coraz większymi wpływami ugrupowań lewicowych. (w)

Nasz wesóły konkurs

Dzisiaj kupon nr 1

Ogłoszony przez nas w ostatnim numerze niedzielnym wesóły konkurs wywołał olbrzymie zainteresowanie. Z listów do redakcji wynika, że nie jeden Czytelnik odkrył już tajemnicę listu, który otrzymaliśmy od zacnego Prota i Gerwazego z Afryki. Są tacy Czytelnicy, którzy niecierpliwą się i chcą przysłać — albo nawet już przysłali — rozwiązania konkursu bez dołączenia kuponów.

Otóż jeszcze raz wyjaśniamy, że

rozwiązanie konkursu można nadesłać dopiero po 10 października. Do rozwiązania trzeba będzie wtedy dołączyć:

1. rozwiązanie konkursu,
2. deklarację, którą zamieściliśmy w numerze niedzielnym,
3. sześć kuponów kontrolnych od nr 1 do nr 6.

Kupon kontrolny nr 1 załączamy poniżej. Należy go wyciąć i zachować. Następny kupon (nr 2) zamieścimy w najbliższych dniach.

Kupon nr 1

Wesóły konkurs „Ore-downika“



Pod Ettingen w pobliżu Stuttgartu buduje się olbrzymi wiadukt o długości 360 m, przechodzący 40 m ponad dolina. Wiadukt połączy dwa odcinki wybudowanej już autostrady.



Kalendarz rzym.-kat.
Piątek: N. M. P. od wyk. niew.
Sobota: Aurelii
Kalendarz słowiański
Piątek: Chomira
Sobota: Świętopelka
Słońca: wschód 5,40 zachód 17,48
Długość dnia 12 g. 08 min.
Księżyc: wschód 19,28, zachód 10,56
Faza: 4 dzień po pełni

Adres redakcji i administracji w Łodzi
Piotrkowska 91

TELEFON redakcji i administracji 173-55

DYŻURY APTEK

Nocy dzisiejszej dyżurują apteki: Sadowska-Dancerowa, Zgierska 63, Groszkowski, 11 Listopada 15, Karlin (Zyd), Piłsudskiego 54, Rembieliński, Andrzeja 28, Chadzyńska, Piotrkowska 165, Miller, Piotrkowska 46, Antoniewicz, Pabianicka 56, Unieszowski, Dąbrowska 24a.

Telefony straży pożarnej 8, pogotowia miejskiego 102-00, pogotowia P. C. K. 102-40, pogotowia ubezpieczalni 208-10.

TEATRY

Teatr Kameralny — „Szkłanka wody”.
Teatr Popularny — „Ten stary wariat”.

KINA

Capitol — „Matura”.
Corso — „Dama Kameliowa”.
Ikar — „Ogród Allaha”.
Metro — „X 27”.
Miraż — „Kochanek własnej żony”.
Oświatowy-Słońce — „Władca Kalifornii” i „Kochany łobuz”.
Palace — „Szeenastolatka”.
Przedwiośnie — „Sonata księżycowa”.
Rialto — „Atak o świcie”.
Stylowy — „Rozwód z przeszkodami”.

KRONIKA MIEJSCOWA

Wyjaśnienie. W związku z notatką pt. „Tajemnicze zatrucia gazem”, podana w „Oredowniku” z dnia 22. bm. od p. Alfreda Beilsteina otrzymaliśmy następujące wyjaśnienie:

1. „nieprawdą jest, jakoby był Żydem, natomiast prawdą jest, że jestem aryjczykiem;

2. „nieprawdą jest, jakoby zatrucie gazem świetlnym zatrudnionej pracownicy zaledwie od początku września rb. służącej Stanisławy Kocięby przedstawiało się „bardzo tajemniczo”, a prawdą jest, że jak wynika z pozostawionych przez denatkę listów oraz innych okoliczności towarzyszących desperackiemu czynowi, usiłowała ona popełnić samobójstwo na tle poróżnienia ze swym narzeczoną”.

(Alfred Beilstein)
Tanie bilety wstępu na wystawę. Czynna od 19 września 1937 r. Wystawa Przemysłowo-Handlowa „Wytwórczość Polska” w Łodzi, ma za zadanie zademonstrowanie i propagandę produkcji szerokiemu ogółowi społeczeństwa. Dyrekcja wystawy pragnie umożliwić wszystkim bez wyjątku zapoznanie się z poszczególnymi dziedzinami produkcji polskiej wprowadzając dalsze daleko idące ulgi w cenach biletów wstępu na tereny wystawowe. Ulgi te obejmują młodzież szkolną, stowarzyszenia i organizacje oraz sfery robotnicze.

Dla wymienionych ustalono następujące ceny biletów: wycieczki szkolne po 20 gr od osoby, dla członków stowarzyszeń i organizacji przy zbiorowych wycieczkach (minimum 10 osób) po 50 gr od osoby, dla związków robotniczych lub wycieczek robotniczych, np. robotników z poszczególnych zakładów przemysłowych po 40 gr od osoby. Bilety normalne (80 gr dla dorosłych, 40 gr dla młodzieży szkolnej) oraz bilety ulgowe uprawniają do wstępu na oba tereny wystawowe, to znaczy do parku Staszica i do parku Helenów lub odwrotnie w dniu wykupienia biletów i w dniu następnym. W parku Helenowskim codziennie koncertuje w godzinach od 17 do 21 orkiestra ludowa pod dyrekcją St. Namysłowskiego.

Obwodowa Komenda P. W. i W. F. 28 p. S. K. zawiadamia, że kluby i stowarzyszenia sportowe chcące uzyskać salę gimnastyczną do ćwiczeń w f. na okres zimowy 1937/8 złożyć zapotrzebowania do Komendy Odvodu P. W. w terminie do dnia 30. bm. (ul. Kopernika 21). W zapotrzebowaniu należy podać dni, godziny i salę z jakich klub, stowarzyszenie chciałoby korzystać. Po wyżej wspomnianym terminie zapotrzebowania uwzględnione nie będą.

Obwodowy komendant p. w.
Zakazany wiec. Jungdemutsche Partei (Partia Młodoniemców) zwołala na 23 bm. do sali towarzystwa śpiewaczego przy ul. 11 Listopada 21 walne zebranie, na którym miał być wygłoszony referat myśli i słowa o nowym szkolnictwie w Polsce. Władze administracyjne zakazały odbycia wiecu ze względu na bezpieczeństwo publiczne.

Prenumerata Oredownika miesięcznie (7 wydań tygodniowo), z odbiorem w agenturach 2,35 zł. Za odosłaniem do domu odpowiednia dopłata. Na pocztach i u listonoszów miesięcznie 2,34 zł, kwartalnie 7,—. Poczta przyjmuje zamówienia tylko na 6 wydań tygodniowo (bez poniedziałkowego). — Pod opaską w Polsce Rekopisów niezamówionych redakcja nie zwraca. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków itp. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonej numerów lub odszkodowania.

Zebranie publiczne Stronnictwa Narod.

W niedzielę, dnia 26 września rb. o godz. 10 rano w sali Stronnictwa Narodowego Koło Śródmieście (ul. Targowa 5) odbędzie się zebranie publiczne, na którym referaty nt.: „PPS a przewrót majowy” wygłoszą: prezes Zarządu Okręgowego S. N. adw. Kazimierz Kowalski, kpt. Leon Grzegorzak oraz Antoni Belka.
Wstęp wolny dla wszystkich Polaków.

Tramwajarze miejscy nie godzą się na warunki dyrekcji

Inżynier Prennier z Min. Opieki Społecznej na czele Komisji arbitrażowej w sprawie pracowników kolejek dojazdowych

Łódź, 23. 9. — Wczoraj odbyły się dwa zgromadzenia pracowników tramwajów łódzkich miejskich. W odpowiedzi na propozycje dyrekcji podwyższenia płac o 5 procent, pracownicy podtrzymali swe pierwotne żądania podwyższenia płac o 10—20 procent, zależnie od wysokości obecnej pensji i przyznania stałego wynagrodzenia za wysługę lat oraz innych.

Delegacja pracowników tramwajowych interweniowała w Urzędzie Wojewódzkim, który przyrzekł interweniować w sporze. Na 25 bm. u Okręgowego Inspektora Pracy zwołana została

obustronna konferencja z udziałem przedstawicieli władz wojewódzkich.

W związku z wyrażeniem przez dyrekcję tramwajów dojazdowych oraz pracowników zgody na rozstrzygnięcie sporu o płace przez komisję rozjemczą, wczoraj władze miejscowe otrzymały zawiadomienie, że na stanowisku przewodniczącego komisji powołany został inż. Prennier z Ministerstwa Opieki Społecznej, który w przyszłym tygodniu dokooptuje pozostałych dwóch arbitrow i zwoła posiedzenie dla wydania orzeczenia.

Redaktor „Łodzianina” przed sądem

Łódź, 23. 9. — Przed Sądem Okręgowym w Łodzi zasiadł redaktor odpowiedzialny socjal-żydowskiego „Łodzianina”, Henryk Szewczyk. W dniu 1 lutego rb. „Łodzianin” zamieścił artykuł pt. „Wymiar sprawiedliwości”, w którym omawiał uchwały XXI Kongresu PPS.

Prokuratura dopatrzyła się przestępstwa i pociągnęła Szewczyka do odpowiedzialności karnej. Sąd Grodzki skazał Szewczyka na 1 miesiąc aresztu. Na rozprawie apelacyjnej Sąd Okręgowy zmienił wymiar kary i skazał

Szewczyka na 50 zł grzywny lub 7 dni aresztu.

Redukcja 300 robotników

Łódź, 23. 9. — W związku z ograniczeniem produkcji i zmianą obsługi maszyn w zakładach zjednoczonych Scheiblera i Grohmana na oddziale przedpalni odpadkowej i wigoniowej zapowiedziano redukcję 300 robotników.

Związki wystąpiły z propozycją podziału pracy i powstrzymania redukcji. Inspektor pracy, zawiadomiony o zatargu, wyznaczył konferencję na 24 bm.

Frekwencja korzystających z bibliotek więziennych. Według danych Wydziału Oświaty i Kultury Zarządu Miejskiego działalność w bibliotekach więziennych w miesiącu sierpniu rb. przedstawia się następująco: Biblioteka w więzieniu śledczym (ul. Sterlinga) frekwencja 171 osób, w tym mężczyzn 169 i 2 kobiety. Stan księgozbioru: 1054 dzieł (1184 tomów). Biblioteka w Więzieniu Karnym (ul. Kopernika 29) frekwencja 412 osób, w tym: 366 mężczyzn i 46 kobiet. Stan księgozbioru: 1231 dzieł (1396 tomów).

Konferencja prasowa. W gmachu Zarządu Miejskiego odbyła się pod przewodnictwem tymczasowego prezydenta m. Łodzi Godlewskiego konferencja prasowa w sprawie rzeźni miejskich w Łodzi.

O utrzymanie zniżki komornego. Związek Lokatorów zarówno na terenie Łodzi, jak i w innych miastach województwa łódzkiego podjął akcję o utrzymanie zniżki komornego o 10 do 15 pct, wprowadzonej dekretem Prezydenta Rzplitej z 1935 r. W sprawie tej wystosowano do rządu z województwa łódzkiego 18 różnych memoriałów zbiorowych od lokatorów, przy czym łącznie na memoriałach złożyło swe podpisy aż 39.000 ludzi.

Niezależnie od tego specjalnie wyłoniona delegacja łódzka udaje się do Warszawy, by wspólnie z delegacjami innych województw podjąć zabiegi bezpośrednio u dygnitarzy rządowych.

ZE ŚWIATA PRACY

Metalewcy żądają 20 pct podwyżki. — Dnia 30 sierpnia rb. Związek Robotników Przemysłu Metalowego w Łodzi wypowiedział zbiorową umowę i wystąpił z żądaniem podwyższenia płac o 20 pct. i zawarcia nowej umowy zbiorowej. Obecnie w związku z tym rozpoczynają się rokowania i na poniedziałek, 27 bm. wyznaczona została przez Inspektora Pracy konferencja obustronna z przemysłem i metalowcami, którzy zastrzeżli, że o ile do 4 października nie nastąpi uregulowanie spornych spraw, podejmą strajk.

Zaostrzenie się sytuacji w Rzeźni Miejskiej. Na terenie Rzeźni Miejskiej nr. 1 sytuacja zaostrzyła się wskutek tego, że dyrekcja zgodziła się podwyższyć płace jedynie części pracowników. Celem pobudownego załatwienia sporu i niedopuszczenia do powtórzenia strajku delegacja pracowników interweniowała u starosty grodzkiego, który zajął się likwidacją sporu. Konferencja z udziałem przedsta-

wiciela Starostwa Grodzkiego odbędzie się w dniu 27 bm.

O 10 procent podwyżki. Robotnicy przemysłu chustkowego wystąpili z żądaniem podwyższenia płac o 10 proc. oraz zawarcia umowy zbiorowej. W związku z tym 23 bm. odbędzie się obustronna konferencja w Inspektoracie Pracy.

SYTUACJA STRAJKOWA

Strajk w Widzewskiej Manufakturze. W zakładach żydowskiej Widzewskiej Manufaktury — na tle systematycznych rugów polskich robotników — doszło do strajku pracowników na oddziale przegładalni tkanin gotowych. Strajkujący robotnicy oddziału przegładalni w liczbie 40 okupowali miejsce pracy. Podłożem sporu była zmiana systemu pracy, wskutek czego już uprzednio zredukowano jedną trzecią robotników a zarobki zostały — mimo zwiększenia produkcji — zmniejszone. Ponieważ na oddziale przegładalni praca jest stosunkowo lepiej płatna, przeto systematycznie zamienia się robotników i robotnice polskie na żydowskich, jak to zresztą obserwować można na wszystkich innych lepszych oddziałach tych żydowskich zakładów. Wczoraj w związku z powyższym zatargiem odbyła się konferencja pod przewodnictwem inspektora pracy inż. Izaaka Pfeffermanna. Na konferencji firma zapewniła, że płace robotników na oddziale przegładalni stosowane będą ściśle według taryfy. Robotnicy zgodzili się z konieczności i strajk został przerwany.

KĄCIK RZEMIEŚLNICZY

O ulgi dla drobnego rzemieślnika. Organizacje rzemieślnicze podjęły starania o przyznanie ulg podatkowych dla drobnych płatników z pośród rzemieślników, przy czym wysunięto między innymi wniosek o obniżenie zaległości w podatku przemysłowym za okres do 31 grudnia 1935 roku. Starania te napotykają na trudności, obejmują bowiem również drobny handel detaliczny i przyznanie tego rodzaju ulg władze skarbowe traktują jako premię dla opieszalszych płatników. Natomiast o ile chodzi o zakłady rzemieślnicze, to wobec stwierdzenia, iż w rzeczywistości wskutek zmian koniunkturalnych nastąpić może czasowe załamanie się przedsiębiorcy, uzdolnionego fachowa i potrzebna dla podtrzymania kwalifikacji rzemieślniczych, władze skarbowe zapowiedziały przyznanie ulg indywidualnie w każdym wypadku.

KRONIKA PABIANIC

Adres redakcji i administracji „Ore-downika”: ul. Gen. Orlicz-Dreszera 5, tel. 230
Kino Luna: „Parada gwiazd Warszawy”.
Oświatowe: „Dyplomacyjna żona”.

Z życia Stronnictwa Narodowego. W niedzielę, dnia 26 bm. o godz. 12,15 w sali kina „Oświatowe” odbędzie się zgromadzenie publiczne przemawiać będą na temat: „Walka o demokrację” członkowie zarządu okręgowego S. N. w Łodzi pp. Zbigniew Michalak, Piotr Teska, oraz członek zarządu powiatowego na Łódź p. Andrzejczak. Ze względu na ważny i ciekawy temat zarząd Stron. Narodowego w Pabianicach prosi członków i sympatyków o liczne przybycie. Karty wstępu można codziennie otrzymywać w redakcji „Ore-downika”, ul. Orlicz-Dreszera 5 oraz w lokalu Stronnictwa Narodowego, ulica Pułaskiego 13-15 w godz. od 7,30 do 9 wieczorem.

Żydzi między sobą. Za kradzież przyborów tkackich na szkodę Sznajberga, ul. Ks. Skargi 35, zostali skazani na 1 rok więzienia Józefowicz Dawid, Rotberg Icek na 1 rok i 6 miesięcy, Józefowicz Abram na 9 miesięcy i Lewkowicz na 1 rok więzienia, wszyscy bez zawieszania. Dobrane towarzystwo żydowskie.

Bójka na sikiery. Mieszkańcy wsi Leszczyny, gm. Dłutów Woźny Franciszek i Woźny Jan wszczęli awanturę, która w krótkim czasie przemieniła się w bójkę na sikiery. Awanturnicy zostali skazani po 9 miesięcy bezwzględnej aresztu.

Kradzież. Łęczyckiemu Wiktorowi, ul. Konstanyńska 10 skradziono ze strychu nasiona koniczyny wartości 360 zł. Kradzieży tej dokonał Downar Mordka (Zyd, zamieszkały ul. Warszawskiej 40) i sprzedał Lipińskiemu (ul. Konstanyńska 28) za 50 zł. Złodziej i paser zostali pociągnięci do odpowiedzialności karnej.

Młody kieszonkowiec. Zamieszkała przy pl. Gen. Dąbrowskiego 10 Hecińska Julianna zameldowała policji, że skradziono jej z kieszeni 3 zł 37 gr. Złodziejem okazał się Kühn Helmut, zam. przy ul. Toruńskiej 2. Kieszonkowiec ów jest młodym chłopakiem, który już w tak młodym wieku uprawia proceder złodziejski.

KRONIKA ZGIERZA

Zatargi w przemyśle włókienniczym. W środę, dnia 22 bm. w Ratuszu odbyła się konferencja pomiędzy robotnikami tkalni zarobkowej Ickowicza a właścicielem firmy pod przewodnictwem inspektora pracy p. Pastora. W tkalni tej robotnicy strajkowali, ponieważ firma nie chciała płacić w myśl cennika komisji rozjemczej. Na wczorajszej konferencji po długich i burzliwych naradach robotnicy zgodzili się na stosowanie wynagrodzenia dniówkowego w wysokości, przewidzianej w orzeczeniu komisji rozjemczej. Jednak jeżeli tkacz wyrobi więcej niż 28 tysięcy watków, każdy następny tysiąc będzie dodatkowo po 25 gr. Jak wypadnie ten system w praktyce okaże przyszłość. Należy nadmienić, że tkalnie nasze są terenem ciągłych zatargów na tle różnych kombinacji fabrykantów, zmierzających do obejścia orzeczenia komisji rozjemczej.

Chłopiec zaginął. 11-letni Różalski Władysław, uczeń, zam. przy ul. Mielenarskiej 28 oddalił się z domu w dniu 20 bm. i dotychczas nie powrócił. Policja prowadzi dochodzenia i poszukuje chłopca. Należy nadmienić, że swego czasu uciekł on już z domu, udając się do Łowicza, gdzie posiada krewnych.

Kradzież na jarmarku. Podczas jarmarku, jaki się odbył w Zgierz w środę, 22 bm. nieznanymi sprawcami skradł Antoni, nie Kowalczyk, zam. w Zgierzu przy ul. Bolesława Prusa 4, na placu targowym im. Gen. Józefa Hallera, 40 zł gotówki. — Policja prowadzi dochodzenia, w celu wykrycia sprawców kradzieży.

Stempluiny zapalniczki. Urząd Skarbowy w Zgierzu przypomniał, że do dnia 30 bm. włącznie stemplować będzie zapalniczki. Opłata za ostemplowanie zapalniczki kieszonkowej wynosi 1 zł, za stołowe i ścienne 3 zł.

Drzewa kwitną. Niezwykły fenomen natury zdarzył się w tych dniach w naszym mieście. Oto na posesji p. Kuzańskiego, przy ul. Zielonej, zakwitnął powtórnie kszatan. Niebawo to widok: połowa drzewa okryta jest owocami kszatana, zaś druga połowa okryta się soczystą zielenością i zakwitły piękne kwiaty jak na wiosnę.

KRONIKA ZDUŃSKIEJ WOLI

Dziesięć dni czystości miasta. Od 25. bm. do 5 października Maciśrat zarządził 10-dniowy okres czystości miasta. W tych dniach propagandowych specjalna komisja będzie sprawdzała podwórza, śmietniki, ustępy, strychy itp. Zarząd Miejski wobec tego wzywa właścicieli posesyj do usunięcia w jak najkrótszym czasie wszelkich nieczystości ze swych posesyj.

Centrala Poznań, św. Marcin 70, P. K. O. Poznań 200 149, Telefony centrali: 40-72, 14-76, 33-07, 44-61, 35-24, 35-25; po godz. 19 oraz w niedziele i święta: 40-72, 14-76, 33-07.
Redaktor odpowiedzialny Andrzej Trella z Poznania. Za wiadomości i artykuły z m. Łodzi odpowiada Władysław Maciąg, Łódź, Piotrkowska 91. — Za ogłoszenia i reklamy: Antoni Leśniewicz z Poznania.

Licytacja nieruchomości

Dnia 29. bm. w Sądzie Grodzkim w Pniewach odbędzie się

Licytacja domu mieszkalnego

w Pniewach przy ul. Strzeleckiej 10, oszacowanego na zł 12.350.—. Cena wywołania zł 8.233,40 (wadium zł 1.235). Możliwe przejęcie dogodnej długoterminowej pożyczki hipotecznej. Do licytacji potrzebne zezwolenie Starostwa w Szamotułach na nabycie nieruchomości. Informacji udzieli Bank Gospodarstwa Krajowego Oddział w Poznaniu, Al. Marcinkowskiego 6. P 31 077-38,98

Potrzebny MAJSTER STOLARSKI

jak najlepiej obeznany z wyrobem wykwintnych mebli fornierowanych, pokoi jadalnych i sypialek. Pierwszorzędny rutynowany fachowiec, energiczny, solidny, mogący dozorować nad większą ilością stolarzy. Kandydaci o wysokich kwalifikacjach, którzy pracowali we większych przedsiębiorstwach i mogący wykazać swoje zdolności, zechcą złożyć szczegółową ofertę z podaniem warunków, dotychczasowej działalności z dotaczeniem odpisów świadectw i fotografii do

„Fabryka Krzesel Gościcino, Spółka Akcyjna” Gościcino (Pomorze).

FUTRA z własnych i powierzonych towarów

wykonuje dyplomowany mistrz **WACŁAW KAWECKI** Łódź, ul. Przejazd 6 front parter, telefon 109-60 dawniej Piotrkowska 113, tel. 207-76 z 50081

Higiena Mieszkań

Wykonuje wszelkiego rodzaju prace związane z czystym utrzymaniem lokali jak: cyklinowanie, drutowanie i froterowanie podłóg, mycie i stałe konserwowanie okien mieszkalnych i wystawowych. „HIGIENA MIESZKAŃ” Łódź, Targowa 32 miesz. 17. Telefon 258-98 n 49 667

Futra Mistrz Władysław Januszko

Łódź, Nawrot 2 tel. 202-20

Nagłówkowe słowo (tłusto) 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych: 1-lamowy milimetr 30 groszy.

Znak oferty naprzykład: z 18 924, n 2745, d 1790 i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 10.30, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 9.45

1. DOMY - PARCELE

Dom piętrowy
pierwszorzędny stan, urządzony na rzeźnictwo, nadający się również na każdą inną branżę, głównej ulicy sprzedam tanio. Wdowa Paech, Miedzychód Grunwaldzka 4. n 50 063

Parcele
morgowe, obsadzone drzewami owocowymi, dobra ziemia przy Poznaniu, dobra komunikacja. — Paluch, Piątkowo, poczta Poznań zd 23 452

Dom
nowy 1/4 ogrodu, blisko Poznania, natchmiast sprzedam 4500 powód choroba. Bloch, Krzyżowicka pow. Poznań. zd 24 559

Kamienice
Komfortowa nowa, pod dachówką dochód 8200 sprzedam podług umowy. Gospodarz, Poznań, Karwowskiego 1. zd 24 536

Dom
nowy, dochód roczny 1.800.— bez długu, 4 składowe, blisko Dąbrowskiego, właścicielka. Oferty Oredownik, Poznań zd 24 162

Sprzedam
dom mieszkie, 4 morgi, okazynie 5.800, Wagrowiec, Niespodziany, zd 24 229

6. OZENKI

Kawaler
blondyn, 27, malarz prowincji — szuka żony z majątkiem. Oferty Oredownik, Poznań zd 24 168

Która
panna wyrobi posadę pracownikowi umysłowemu, po wojskowości. 24. Cel matrymonialny. Oferty Oredownik, Poznań zd 24 218

Kawaler
przystojny, niebiedny, dobrym stanowisku zapozna odpowiednią pannę, lat 28, Cel matrymonialny Oferty Oredownik, Poznań p 1174

Kupiec
samodzielną, przystojną, wykształconą, ożeni się z panną biedną, ładną, młodą od 17. Oferty Oredownik, Poznań zd 24 665

Wdowa
lat 45, szuka męża i ojca dla dwóch chłopców małoletnich. — Oferty Oredownik, Poznań zd 24 694

7. SPRZEDAŻE

Zakład
fryzjerski w centrum korzystnie. Oferty Oredownik, Poznań zd 24 115

Pasy
wzórzone szerokości 7, 8, 9 dobre komin białawy 5 średnica 20. — Oferty Oredownik, Poznań zd 24 669

Wytwórnice
taśmy dobre zaprowadzone z powodu dwóch przedsiębiorstw sprzedam. Zborowski, Poznań, Półwiejska 28, m. 15. zd 23 277

Siedemdziesięcioletni
samotny, chorowity, zmuszony sprzedać kamienicę średnieścianą. Mosiny, wartość 25.000 za 18.000 Oferty Oredownik, Poznań zd 23 378

1200 samochodów
rozbranych używane części podwozia mleczarskie, opony najtańszej w firmie Autosklad, Poznań Dąbrowskiego 89, telefon 46-74. d24 255-6

Egzystencja
skład towarów krótkich, średnieścian, kilka lat prosperujący korzystnie towarem, powód choroby. Oferty Oredownik, Poznań zd 24 547

Kuźnię
zaprowadzona, zabudowana, najlepsze położenie, miejsce z powodu starości sprzedam według umowy. Oferty Oredownik, Poznań zd 24 652

Kolonialka
sprzedam. Łódź - Widzew, Kresowa 28. n 50 009

Skład
kolonialny z mieszkaniem, tanto do sprzedania z powodu wyjazdu Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 24 278

Towary krótkie
trykotaże, skład zaprowadzony hurt — detal sprzedam. Gotówki 5 000.—. Oferty Oredownik, Poznań zd 24 585

Piekarnia
1500 zł w Poznaniu. Adres wskaże Oredownik, Poznań zd 23 320

Elewator
jak nowy 45 mtr kompletny cylindry 15 mtr. Oferty Oredownik, Poznań zd 24 668

Samochód
Fiat 500, limuzyna ekonomiczna, tanio sprzedam lub zamienie na parcelę. Oferty Oredownik, Poznań zd 24 681

18. DZIERZAWY

Piekarnia
składem kolonialnym, wiosce kościelnej z powodu choroby do wydzierżawienia. Objęcie 2500. Geresdorf, Zduny, Mickiewicza 1. zd 24 071

Piekarnia
do wydzierżawienia od zaraz — miesięcznie 35 zł, objęcie 1.100 zł Oferty Oredownik, Poznań zd 24 689

Ogrodnictwo
blisko Poznania, mieszkanie — chlewy itd. do wydzierżawienia. Dzierżawa rok z góry. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 24 201

OGÓLNOPOLSKIE
Sobota, 25 września.

6.15 audycja poranna: — 11.15 audycja dla szkół: „Śpiewajmy piosenki”: 11.40 Edward German: Suita Cygańska (płyty); — 11.57 sygnali czasu: 12.03 dziennik poludniowy; 12.15 aktualna pogadanka rolnicza: 12.25 orkiestra mandolinistów „Sempro-Vivo” pod dyr. Zenona Szymborskiego (z Poznania); 12.45 wiadomości gospodarcze: 15.00 Teatr Wyobraźni dla dzieci: „Baśń o tysiącogłogim” — słuchowisko z ilustr. muz.: 16.30 „Z naszych piosenek” — wyk. Ada Witowska-Kamińska (mezosopr.); 16.50 obrazki wioskie w wyk. ork. pod dyr. Adama Hermana (z Krakowa); 17.50 w borach Cisny — pogadanka: 18.15 wiazanka melodii Roberta Stolza (płyty); 18.50 pogadanka aktualna: 19.00 muzyka ludowa w wyk. ork. W. Krajowskiego i chóru „Zjednoczenie” pod dyr. A. Charuby (z Łodzi); 19.40 pogadanka aktualna: 19.50 wiadomości sportowe: 20.00 audycja dla Polaków za granicą: „Polska jesień” — audycja słowno-muzyczna; 20.45 dziennik wieczorny; 20.55 przedział rolniczej prasy (z Wilna); 21.05 przedwonne walce salonne i piosenki; 21.45 nowości literackie; 22.00 muzyka taneczna w wyk. małej ork. P. R. z udz. „Ozwońki Radiowej”; 22.50 ostatnie wiadomości dziennika wieczornego

KRAJOWE

Warszawa II (Mokotów). — 13.00 koncert rozrywkowy (płyty); 14.00 pare informacyj; 14.06 koncert pod dyr. Willema Mengelberga (płyty); 15.30 „Życie kulturalne stolicy”; 15.35 muzyka lekka (płyty); 22.00 wiadomości sportowe; 22.05 „Jak przestalem być dala”; — wesoly felieton; 22.20 muzyka polska w wyk. ork. P. R.; — 23.15 muzyka taneczna (płyty).

Rzeźnictwo
z mieszkaniem w Smolicach, powiat gostyński, od zaraz do wydzierżawienia. zd 23 629

Piekarnie
dobrze prosperująca, miasto powiatowe, rynek, garnizon, gimnazjum, z powodu choroby wydzierżawie. Zgłoszenia Agentura Oredownika, Srem. n 50 108

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych.

a) Służba domowa

Panna
inteligentna w krytycznym położeniu poszukuje jakiegokolwiek pracy, zna wszelką pracę domową. Oferty Oredownik, Poznań zd 24 095

Dziewczę
lat 16, lekkich prac domowych, pomocy pani składowej małym wyprzedzeniem szuka posady. — Łaskawe oferty Oredownik, Poznań zd 24 672

b) Inni

Mistrz
piekarski z kartą rzemieślniczą, poszukuje posady. Oferty Oredownik, Poznań zd 23 757

Pomocnik
szwabski, z kartą rzemieślniczą, poszukuje pracy. Oferty Oredownik, Poznań zd 24 186

Chłopiec
lat 17 pragnie się wyuczyć za mechaniką lub elektrotechniką. Zgłoszenia Oredownik, Poznań zd 24 171

1200,—
z kaucji przyjmie posadę za kawał, ślusarza lub woźnego — inkasenta, Niespodziany, Wagrowiec. zd 24 238

Kawaler
szuka posady woźnego, inkasenta, magazyniera lub innej pracy kaucja 100—600.— Oferty Kurier Poznański zdg 24 216-17

Formiarni
na metal szuka posady. Oferty Oredownik, Poznań zd 24 512

Pomocnik
kolodziejski poszukuje posady, — miejscowość obojetna. Oferty Oredownik, Poznań zd 24 136

Czeladnik
rzeźnicki poszukuje pracy. Oferty Oredownik, Poznań zd 24 598

Wdowa
średnim wieku prosi posadę samotnej osoby względnie wdowca z dziećmi. Łaskawe oferty Oredownik, Poznań zd 24 673

27. WOLNE MIEJSCA

2
pomocników stolarskich na budowie zaraz potrzebni. W. Baziński, Damasławek. zd 23 737

Potrzebny
pomocnik stolarski na pracę stałą. Wojciech Tuliszka, Buk — Wielkowieś. zd 23 771

Tokarzy
do drzewa potrzebuje od zaraz. Wytwórnica Metalowa Gdynia, Batorskiego 25. n 49 049

Młodszy
pomocnik krawiecki, potrzebny od zaraz na pracę stałą. Kazimierz Rozmaciński, Miejska — pow. Wagrowiec. zd 24 161

PROPONUJEMY LAMPOWICZOM
15.10 Koenigsw. — Muzyka z płyt. 15.25 Praga. Koncert popu 15.30 Berlin. Piosenki jesienne. 16.00 Wrocław. Melodie rozrywkowe Koenigsw. Melodia i rytm. 16.25 Wiedeń. Muzyka z płyt. 17.30 Budapeszt. Muzyka salonna. 17.40 Koszyce. — „Polska krew” opt. Nedbala (fragm.). 17.55 Praga. „Czarna pajak” op. Sutermeistera. 18.00 Monachium. Wesola audycja myśliwska. 18.05 Luksemburg. Koncert życzyn. 18.20 Droitwicz. Koncert ork. dete. 19.00 Koenigswusterhausen Koncert z udz. solistów. Lipsk. Wesoly wieczór muzyczny. 19.05 Budapeszt. Węgierskie pieśni ludowe z tow. orkiestry cygańskiej. 19.30 Sztutgart. Jesienna audycja nastrojowa. — 20.00 Londyn R. Koncert symfoniczny utw. Czajkowskiego. Bruksela fr. Koncert galowy z okazji święta walońskiego. Droitwicz. Koncert dawnej i nowej muzyki tanecznej. 20.30 Paris P. T. T. „Genowefa z Brabantu”, komedio-opera Offenbacha. R. Paris. Koncert symf. 20.35 Praga. „Winobranie” opt. Nedbala. 21.00 Rzym. „Isabeau op. Mascagniego pod dyrykcją kompozytora. Monachium. Muzyka taneczna. 21.30 Luksemburg. Koncert symf. 21.40 Wiedeń. Sonata R. Straussa. 22.00 Budapeszt. Koncert ork. wojskowej. Sztokholm. Muzyka taneczna. 22.20 Wiedeń. Koncert rozrywkowy. 23.00 Praga. Koncert popul. Tułusa. Rozmaitości muzyczne. Kopenhaga. Muzyka taneczna (do 1.00). 24.00 Sztutgart i Frankfurt. Koncert popul. — Luksembur; i R. Paris. Muzyka taneczna (do 1.00).

Toruń — 11.40 Edward German: Suita cygańska (płyty z Warszawy); 12.15 aktualna pogadanka rolnicza (z Warszawy); 13.00 muzyka lekka w wykonaniu orkiestry „Złoty” (płyty); 15.00 utwory salonne (płyty); 15.40 w. — koncert z Pomorza; 18.00 Morze i Pomorze w literaturze pięknej. Recytacja fragmentu „Głowa św. Barbary” — k. Stanisława Kujota; 18.10 zakończenie audycji „Pomorze śpiewa”; 18.45 wiadomości sportowe z Pomorza; 23.00 tańce i piosenki (płyty).

Łwów — 11.40 Edward German: Suita cygańska (płyty z Warszawy); 12.15 „Ochrona drzew owocowych przed szkodnikami” — pogadanka; 14.00 koncert życzyn; 15.00 koncert życzyn; 18.00 pogadanka społeczna; 18.03 nieznane utwory symfoniczne z płyt; 18.45 wiadomości sportowe lokalne; — 23.00 muzyka taneczna z płyt. W przerwie o godz. 23.10 „Snoby” — monolog.

Katowice — 11.40 zespół Comedian Harmonists i włoski chór Belmonta (płyty); 12.15 wiadomości bieżące; 12.20 „Życie kulturalne Śląska”; 13.00 koncert życzyn; 13.15 tańce i śpiew (płyty); 13.30 muzyka lekka (płyty); 15.43 wiadomości giełdowe; 18.15 tortury zwierząt na tle niezrozumienia i przesadów — pogadanka; 18.25 „Szwaczyna u Dorotki” — audycja dla dzieci; 18.45 wiadomości sportowe lokalne.

Kraków — 11.40 Edward German: Suita cygańska (płyty z Warszawy); 12.15 filka informacyj; 14.00 koncert życzyn z płyt; 15.15 z twórczości Jana Brahmsa (płyty); 15.40 lokalne wiadomości gospodarcze (Izba rzemieślnicza); 18.00 pogadanka aktualna; 18.15 arje i pieśni w wyk. polskich tenorów (płyty); 18.45 lokalne wiadomości sportowe; 23.00 najnowsze przeboje taneczne (płyty).

Łódź — 11.40 Edward German: Suita cygańska (płyty z Warszawy); 12.20 pare informacyj; 15.10 poradnik sportowy lokalny; 15.15 o wszystkim po tr-

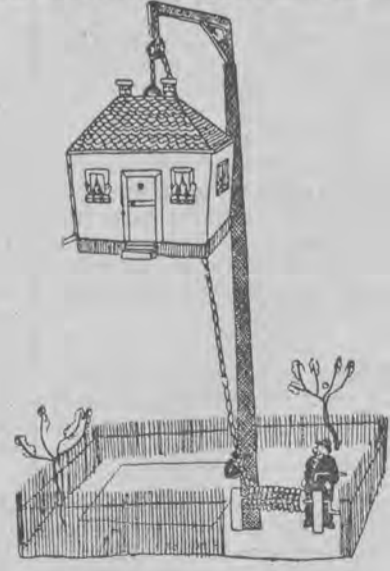
JEŻELI CIERPISZ

na wątrobę, żołądek, kiszki, nerki lub pęcherz **PIJ SOK ŚWIĘTOJANSKIEGO ZIELA** (dziurawca) jest to wyjątek z świętego zieleń. Magister EDWARD GOBIEC, Warszawa, Miodowa Nr 14/K. Sprzedaż w aptekach i drogeriach. ng 49 428

WYTWORNIA BIELIZNY MĘSKIEJ

f ma „Lech” F. Stępczyńska i Ska, Łódź Piotrkowska 112 p leca koszule męskie, dzienne, różnych gatunkach d ży wybór n 49 675 ceny niskie

Humor zagraniczny



Domek weekendowy zabezpieczony od złodziei. (M) („Passing Show”)

Ogłoszenia 1-lamowy milimetr lub jego miejsce kosztuje: w zwyczajnych na stronie 6-lamowej 15 groszy, na stronie redakcyjnej (4-lamowej) a) przy końcu części redakcyjnej 30 groszy, b) na stronie czwartej 50 groszy, c) na stronie drugiej 60 groszy, d) na stronie wiadomości lokalnych 1.— zł. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów, w tym 5 nagłówkowych) słowo nagłówkowe drukiem tłustym, 15 groszy, każde dalsze słowo 10 groszy. Ogłoszenia większe wśród drobnych poczynając od ostatniej strony, 1-lamowy milimetr 30 groszy. Ogłoszenia skomplikowane, z zastrzeżeniem miejsca — od poszczególnego wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia do bieżącego wydania przyjmujemy do godziny 10.30, a do wydań niedzielnych i świątecznych do godziny 9.45 rano. Ogłoszenia z poza Wielkopolski przyjmujemy do wydań bieżących do godz. 10, do wydań niedzielnych i świątecznych dnia poprzedniego do godz. 9. Za błędy drukarskie, które nie zniekształcają treści ogłoszenia, administracja nie odpowiada. Ogłoszenia przyjmujemy tylko za opłatą gotówką z góry. Konto w P. K. O. nr. 200-149. Pocztove konto rozrachunkowe Poznań 3. nr. kartoteki 03.

W DZIECIĘCIE WILGÓW

POWIEŚĆ sensacyjno-romantyczna z francuskiego

5)

A potem zapytał nagle:
— Dlaczego obchodzisz się z tą dziewczyną, jak z zakonnice? Czemu strzeżesz jak stróż więzienny istotę, nad którą piękniejszej nie ma w całym Paryżu? Wprowadź ją w świat — a oczy wszystkich zwrócą się na ciebie! Nie pojmuję tego!

— Ale musisz przecież przyznać — odpowiedział książę — że w opinii ludzi będzie zgubioną, skoro tylko się ukaże.

— A czy myślisz — zawołał Leroy — że jej to sprawi przykrość? Ja sądzę, że nie. Ileż z tych kobiet, z powodu których robimy sobie nieraz wyrzuty sumienia, są tego warte? Pomyśl tylko, co by się stało z nią stało, gdybyś ją wtenczas był zostawił u jej rodziców.

Achil westchnął.
— Dlatego też — ciągnął dalej Leroy — nie rozumiem ciebie. Pokażuj ją światu jak piękny obraz, jak rzadki klejnot, który ci przypadek rzucił na drogę; każ się podziwiać i śmieć się, gdy zobaczysz, jak wszyscy na wysiگی starać się będą o zdobycie twego skarbu, naturalnie daremnie!

— Więc co mam uczynić? Co radzisz?

— Każ jej iść do teatru, do twojej łóżki, poślij ją na spacer w twoim powozie, ale naturalnie samą, bez tej starej sowy, Klary. Inaczej ludzie mogliby myśleć, że to twoja krewna.

— Nigdy! — zawołał Achil żywo. — Ona moja krewna! Nie, mój kochany, rodzina Arbanowów nie ma żadnej styczności z ulicą Rochefort.

Po odejściu Anatola zamyslił się książę głęboko. Potem zadzwonił i kazał służącemu zawołać Ferrę.

Młoda dziewczyna spędziła cały dzień w niepokoju i trwodze. Cóż ma powiedzieć księciu, jeżeli Leroy uskarżył się na nią, jakże przekonać go o tym, że postępowanie wicehrabiego zmusiło ją do uderzenia go w twarz? Serce jej zabiło gwałtownie, gdy usłyszała, że książę pragnie się z nią zobaczyć i drżąca, zarumieniona, ale łagodniejsza niż kiedykolwiek weszła do salonu.

Achil patrzył na nią długi czas w milczeniu. Uznawał w duszy, że jego przyjaciele mają słuszość, że Ferrę jest rzeczywiście bardzo piękna i że byłoby nierozsądkiem nie pokazać jej ludziom.

— Chciałbym się z tobą porozumieć, moje dziecko — rzekł w końcu słabym głosem, samo mówienie bowiem już dlań było ciężarem — jestem tutaj zawsze samotny — myślę, że ci się takie życie podobać nie może. Chciałabym pójść do teatru?

Ferra podniosła oczy i zbliżyła się do księcia, jakby chcąc się przekonać, czy dobrze słyszała. Odetchnęła głęboko, a oczy jej zajaśniały szczęściem.

— O książę! Czy to być może? — zawołała.

— Naturalnie, jeżeli tylko chcesz.
— Czy chcę! — O mało nie podskoczyła z radości. — Kiedy mogę iść?
— Dziś albo jutro, jak ci się podoba.
— Więc poszłabym dziś.

Była uszczęśliwiona jak dziecko.
— Czy mogę powiedzieć o tym pani Klarze? — zapytała.

— Klara nie będzie ci towarzyszyła, musisz iść sama, będziesz siedziała w mojej łóżce, nie masz zatem czego się obawiać.

— O nie, książę, cóż by mi się stać mogło?

Oczy jej wyrażały tyle zaufania do niego, a jemu wcale na myśl nie przyszło, że dla dogodzenia swej próżności wystawiał całą jej przyszłość na wielkie niebezpieczeństwo i że świat i ludzie łatwo mogą jej odebrać wiarę w siebie i zaufanie do niego.

— A więc bądź gotowa dziś na wieczór — rzekł, gdy wychodziła z pokoju.

W kilka chwil później rozpromieniona radością Ferrę rzuciła się na szyję starej gospodyni i opowiadała jej o dobroci księcia, ale Klara nie

podzielała wcale tego zdania, przeciwnie nawet — była mocno zagniewana.

— Książę oddał cię pod moją opiekę — rzekła marszcząc czoło — a w chwili, kiedy po raz pierwszy mogłabym ci być potrzebna, usuwają mnie na stronę. Książę postępuje bardzo nierozważnie. Taka stara, cnotliwa kobieta jak ja może się wszędzie pokazać, ale ty sama — w teatrze — to mi się nie podoba.

Szmerła i kiwała głową, co było u niej dowodem wielkiego niezadowolenia. W końcu jednak nie mogąc rzeczy zmienić udobruchała się o tyle, że pomagając Ferrę przy ubieraniu się, wsunęła jej we włosy wspaniałą szpilkę brylantową, którą jej kiedyś książę ofiarował w uznaniu za długoletnią i wierną służbę.

Ferra, oparta z wdziękiem na czerwonym, aksamitnym fotelu w łóżce księcia, wyglądała czarująco.

Wszystkie lornetki były na nią zwrócone i nie byłaby paryżanką i kobietą, gdyby nie zauważyła zachwyty, z jakim wszyscy na nią patrzeli. Czula się też niezmiernie zadowolona.

— Diantrel! — zawołał siedzący w bocznej łóżce stary książę Du Faure, któremu tyś głowa i pochylona postać nie przeszkadzały w uwielbieniu płci pięknej i który pod tym względem uchodził za wytrawnego znawcę — ktoś to siedzi w łóżce Arbanowa? Prześliczna twarz! Co za włosy! Co za oczy! Któż to jest?

Ruszano ramionami, domyślano się i gubiono się w rozmaitych przypuszczeniach. Nikt jej nie znał, co ją czyniło podwójnie zajmującą.

— Nie wiedziałam, że Arbanow lubi czerwone włosy — zaśmiała się złośliwie młoda hrabina Orsoni i nie spuszczała oczu z swojego vis à vis.

— Arbanow ma dobry gust, ale ona! — Jak jej się może podobać ten nudny człowiek! A jeżeli jej się podo-

— Ja — odpowiedział Anatol, który w tej chwili wszedł do łóżki.

Stał spokojnie obok swego krzesła, wycierał starannie lornetkę i milczał.

Otoczono go ze wszystkich stron i zarzucono pytaniami.

— Zaraz, zaraz — rzekł wreszcie — opowiem wam wszystko. Zachwycająca ta dziewczyna pochodzi z ulicy Rochefort, gdzie w dzieciństwie swoim żyła w największej nędzy i brudzie. Sprzedawała kwiaty na ulicy, przypadkiem spotkał ją raz Achil, a że mu się podobała, kupił ją od rodziców, dał do klasztoru na wychowanie i teraz szczyt się przed całym światem swoim „kaprysem”. Pocciwy Achil lubił zawsze osobliwości.

— Jak się nazywa?
— Ferrę Doutrange.
— Warto ci pozazdrościć.
— Czego?

— Jesteś przyjacielem Arbanowa! Leroy wzruszył ramionami i rzucił obojętne spojrzenie na Ferrę, siedzącą naprzeciwko. Uśmiechnął się sprostregszy, że spuściła oczy.

W jednej z dalszych łóżek siedziała młoda, ciemnowłosa kobieta, w towarzystwie matki i męża. Spozregła także Ferrę, słyszała złośliwe uwagi, które półgłosem o niej robiono, widziała dwuznaczne uśmiechy i spojrzała raz jeszcze na nią, zbladła i odwróciła oczy w przeciwną stronę. Nie patrzyła już odtąd wcale na Ferrę, a

Złe języki

Leroy opowiedział Achilowi dokładnie o wrażeniu, jakie wywołało ukazanie się Ferrę. Książę czuł się zadowolony, bo i jemu także dostała się w udziale część tego podziwu, sumienie jego zaś było zupełnie spokojne.

Mnóstwo znajomych zaczęło go naraz odwiedzać, co było najlepszym dowodem, że Anatol mówił prawdę. Książę musiał przyjmować tych, któ-

gdy mąż szepnął jej kilka słów do ucha, kiwnęła przecząco głową i utkwiała wzrok uparcie w kwiaty, które trzymała w ręku.

— Ach Boże — narzekala stara arystokratka, siedząca obok swej córki — te „osoby” są teraz zawsze na pierwszym miejscu. Podaj mi wachlarz, Alicjo!

Młoda kobieta wyciągnęła rękę z wachlarzem. Twarz jej pokrywał rumieniec, widać było na niej oburzenie i pogardę.

Ferra wychylona z swej łóżki, patrzyła błyszczącymi oczami na tych troje ludzi.

— Alicjo! — zawołała uradowana. Była to jej najlepsza, najmiłsza przyjaciółka z klasztoru. Szkoda, że się ani razu nie obróciła, wszelkie starania Ferrę, aby zwrócić jej uwagę na siebie, były daremne, a pragnęła zobaczyć się z nią.

Bliskość Alicji dodała jej odwagi i otuchy, nie czuła się już tak samotną i opuszczoną na świecie.

Przed końcem opery wyszła Alicja z matką i mężem z teatru, na Ferrę nikt z nich nie zważał.

— Gdybym tylko wiedziała, gdzie mieszka — pomyślała młoda dziewczyna. — Jakżeby się moja ukochana Alicja cieszyła, gdybym ją odwiedziła, jakby się śmiała, usłyszawszy, że siedziała tak blisko mojej łóżki i przypadkiem ani razu na mnie nie spojrzała.

używać świata — teraz żądza ta wzmacniała się z dniem każdym i doszła do tego stopnia, że stara panna chcąc nie chcąc musiała ustąpić.

— Bruk Paryża jest gorący — mówiła z uśmiechem, chociaż jakby na przekór jej słowom na dworze śnieg padał — a ja mogę ci tylko służyć radami. Idź do Louvru, Gabriel może ci towarzyszyć.

Panna Klara nie chciała iść z Ferrą, bo wiedziała, że sale w Louvru były zimne i wilgotne. Ale młoda dziewczyna wcale się tym nie martwiła.

Wszystko, co tam ujrzała, milczące, białe marmury, przepyszne obrazy, wszystko to ją zachwycało, a życie nabrało dla niej nowego powabu i blasku. Wszedłszy w towarzystwie Gabriela do jednej z bocznych sal ujrzała nagle dwie panie i mężczyznę, stojących przed posągiem Wenery z Mило. Młodsza z pań, ubrana w kosztowne aksamity i futra, obróciła swą ciemnowłosą głowę i Ferrę poznawszy ją pobiegła ku niej z radosnym uśmiechem.

— Alicjo! Kochana Alicjo! Z wyciągniętymi ramionami stała rozpromieniona czekając na uścisk przyjaciółki, tak, jak to dawniej bywało, trochę zdziwiona jednakże, że Alicja nie śpieszyła w jej objęcia.

Ale cóż to znaczy? Obydwie panie cofnęły się i przyłożyły szkiełka do oczu; mężczyzna, towarzyszący im, uczynił to samo i te wszystkie oczy patrzyły na nią z takim zdumieniem, z taką pogardą, że Ferrę uderzyła krew do głowy.

Zwolna spuściła wyciągnięte ręce.
— Alicjo! — wymówiła raz jeszcze cicho, prawie nieśmiało.

Ale jej najlepsza przyjaciółka zmierzyla ją surowym wzrokiem od stóp do głowy i odsuwając się jeszcze dalej rzekła zimnym, ostrym głosem:

— Myślałam, że panna będziesz miała dosyć taktu, aby zapomnieć o naszej przyjaźni, tak, jak ja zapomniłam Widzę jednak, że się omyliłam, a chcąc w przyszłości uniknąć podobnego spotkania, muszę ci wyraźnie powiedzieć, że nie życzę sobie wcale, abyś mnie panna знаła, ani abyś mi się kłaniała.

— Ależ, co ja zawiniłam? — wyjąkała Ferrę błada jak trup i oczy jej napelnily się gorącymi łzami. — Alicjo! Ja...

(Ciąg dalszy nastąpi).



„Ja odpowiedział Anatol”

ba tylko dlatego, że ma dużo pieniędzy — to może się jej podobać każdy inny, kto równie tyle posiada — rzekł młody książę Morny i pogładził ciemnego wosa. — Od jutra zaraz odświeżę moją na pół zapomnianą przyjaźń z Achilem i codziennie będę przejeżdżał konno przed jego pałacem.

— Czyż nikt nie wie, kto ona jest? Całe królestwo za dokładne wiadomości! Kto może ich udzielić? — zawołał jego sąsiad.

rych ledwie znalazł z nazwiska, a którzy nagle uczuwali nieprzepartą chęć ujrzenia go.

— Są to muchy natrętne — powtarzał wtedy z pogardliwym uśmiechem — muchy, które cisną się do cukru. Tymczasem Ferrę nie domyślając się niczego siedziała w swoim pokoju na dole i nie przestawała prosić Klary o pozwolenie wyjścia na miasto. Świat był tak piękny, a w pałacu książęcym tak mało go widziała. Zawsze pragnęła

430 metrów pod ziemią w kopalni soli

Zjazd w przepaść — Serce, uciekające przez usta — Podziemna kanonada — Powietrze bije — Straszliwe ciśnienie górnych warstw ziemi — Sól 2 gr za kg — ale nie dla nas

Kilkanaście kilometrów od Kcyni leży miejscowość Wapno. Już zdala widoczne komin i masyw dużych budynków zwraca naszą uwagę. W miarę zbliżania się rozróżniamy wieżę wyciągową, taką — jakich setki widać na Górnym Śląsku. Na niej dwa młoty skrzyżowane. A więc nie mylimy się — tu pracują górnicy. Tak, to

Kopalnia soli w Wapnie, należąca do T-wa „Solvay”. Dawniej była tutaj warzelnia soli, ale po odkryciu złoża czystej soli krystalicznej przystąpiono do eksploatacji jej sposobem górniczym, tak jak w Wieliczce. Złoża te tutaj tak ciekawie się ułożyły, że tworzą jakby „głowe cukru” z soli. Zasadniczo w dół do kopalni nie wpuszcza się zwiedzających, bo ogromnie to utrudnia pracę górnikom, pracującym na akord.

Jest tu tylko jeden szyb, przez który zjeżdża się i wydobywa nazewną. Niezwykle uprzejmy inżynier bierze nas pod swoją opiekę i godzi się nas oprowadzić po kopalni. Przebieramy się w specjalne ubrania grube i czapki z dużym rondem, bo zanim dotrzemy do miejsc pracy woda podskórna splamilałaby nas. Zjeżdżamy windą piętrową — pod nami załadowano pustą wagonik. Jest nas sześciu, więcej się nie zmieści w tej klatce. Żółte światło acetylenowej lampki górniczej słabo oświetla nas. W tej chwili

wisimy nad przepaścią 430 metrową. Ruszamy. Przyjemny chłód i zapach wilgoci owionął nas. Zjazd odbywa się szybko. W pewnej chwili odczuwam miłe, jakiegoś laskotanie koło serca — mam wrażenie, że serce chce uciec przez usta. Uczucie to powoduje szybkość zjazdu i zmiana ciśnienia powietrza. Studnia, w której odbywamy ten spacer, wyłożona jest belkami sosnowymi — żelazo w tych warunkach jest bardzo nietrwałe. Wreszcie winda staje; jesteśmy 406 m. pod powierzchnią ziemi. U wejścia

na łuku z soli wykuto hasło górników: „Szczęść Boże”.

Zresztą nie tylko tu u wejścia spotkaliśmy się z tym pozdrowieniem, gdzie tylko spotykaliśmy górnika pod ziemią zawsze rozbrzmiewało ono. Idziemy zrazu chodnikami oświetlonymi elektrycznością; mijamy wózki pełne brył soli, popychane przez specjalne parowoziki. Korytarze są poprzegradane ciężkimi drzwiami; jedne są otwarte, drugie za sobą zamykamy. W ten sposób, zależnie od potrzeby, reguluje się wentylację kopalni — inaczej powietrze najkrótszą drogą wychodziłoby na powierzchnię ziemi nie przewietrzony wszystkich chodników. Mijamy komory już puste; oświetlone lampką ściany ich iskrzą się od kryształków soli. Takie „wybudowane” komory mają długość 50 m., szerokość 25 m. i wysokość 20 m. W ciągu roku wydobywa się zawartość dwóch takich komór. Warto zaznaczyć, że

z 1 m sześć. litej skały otrzymuje się 1 i pół m. sześć. zmiażdżonej soli.

Stare chodniki zamurowuje się kostkami z brudnej soli. Wszędzie słychać szmer spadających kropeł wody. Nagle w dali słyszemy

głuchy, potężny huk

I prawie równocześnie gaśnie u naszego przewodnika lampka. To pod nami rozsadza skałę soli, a ruszone wybuchami powietrze swoim pędem gasi płomień; my natomiast odczuliśmy jakby silne uderzenie powietrza.

Schodzimy stromymi schodkami z soli jeszcze 30 m. w dół. Zaczyna nam być go-

rać, termometr wskazuje tutaj + 27 stopni C. Wreszcie dochodzimy do końca chodnika. Przy świetle lamp elektrycznych uwija się kilku górników. Jedni elektrycznym świdrem wiercą w soli głęboki otwór, a drudzy wypychają go ładunkami amonitu. Po tym zakładają lont; z proszku soli, powstałego przy wierceniu, robią papkę z wodą i uszczelniają otwory. Wszystkie miny są połączone kolejno lontaniami ze sobą. Widzimy jeszcze jak lont zaczyna się palić i szybko odchodzi do najbliższego bocznego chodnika.

Mamv na to 2 minuty czasu,

gdyż długość lontu do pierwszego naboju wynosiła 3 m. Dokładnie po tym czasie słyszemy pierwszy ostry huk i w ślad za nim dalszych 11. Nasze uszy nieprzyzwyczajone reagują przykrym bólem — mimo, że staliśmy za załomem. W uszach dzwoni długo jeszcze, gdy schodzimy, aby ujrzeć skutek strzałów. Mimo silnego oświetlenia posuwamy się prawie poomacko w gęstej mieszaninie dymu i pyłu solnego.

Musimy oddychać spokojnie i równo przez nos,

bo gdy jeden z nas chciał coś powiedzieć

i złapał dech ustami, gwałtownie się zakaszlał i dopóki nie potrafił odetchnąć przez nos, kaszel trwał. Inżynier opowiadał nam, że oni wody prawie nie piją, a potrawy dla nich mogą być bez soli; widocznie organizm wchłania ją w postaci tego pyłu. — Na końcu tego rozbudowanego się chodnika ujrzelśmy

zwaly ogromnych brył soli,

które po usunięciu dymu lądują na wagoniki. Po krótkim czasie mogliśmy już oddychać normalnie, bo tuż przy nas leżała ogromna rura, przez którą stale tłoczono z góry świeże powietrze. Chwila ta dała nam dużo emocji i nigdy jej nie zapomnę.

Lampki górnicze są tutaj bez siatek ochronnych, gdyż gazów tu jest tak mało, że nie ma obawy wybuchu. Głównymi miejscami wydobywania soli są jednak wyżej opisane komory. Prowadzi się ich kilka równoległe, a przedziela je tzw. filar, tj. 50 m. nietknięta gruba skała soli. Tutaj znówu górnicy wiercą i „odstrzelują” bloki solne od góry, aż zwalami ich wypełnią całą komorę i dopiero wówczas wywozi się je. Wspaniale to wygląda, gdy

z potwornym loskotem wali się taka część „sufitu”.

Oglądaliśmy jedną z nieczynnych już starych komór, która pod straszliwym ciśnieniem 430-metrowej górnej warstwy ziemi powoli zostaje miażdżona. Ściany dawniej prostopadłe — dziś mocno wypukłe, fantastycznie pofalowane i popękane. Między ogromnymi szczelinami powstałe jakby kolumny są zmiażdżone w drobne kawałeczki; chodnik dawniej 2 m wysoki w wielu miejscach jest tak niski, że omal trzeba było pełzać. Miernicy stale badają na powierzchni ziemi ten proces zapadania się. Robotnicy pracują tu na akord.

Kopalnia wydaje przeciętnie 30 ton soli na godzinę.

Każdy górnik ma swój numer, który zabiera ze sobą z portierni, a po pracy oddaje — w ten sposób jest kontrola, kto jest pod ziemią. Poza zawodowymi górnikami pracują tu także bezrobotni rolnicy, stolarze itp. — Wydobyta sól w formie „kamieni” dostaje się do tzw. młyna, który przy stałej temperaturze + 27 stopni C. stopniowo rozdrabnia i miele na mączkę, jaką zwykliśmy widzieć na stołach. Skała soli nie ma barwy białej (przeciwnie, brudno-zielonkawa), a w miarę rozdrabniania dopiero nabiera białości śniegu.

Kopalnia sprzedaje sól monopolowi po 2 gr za kg.

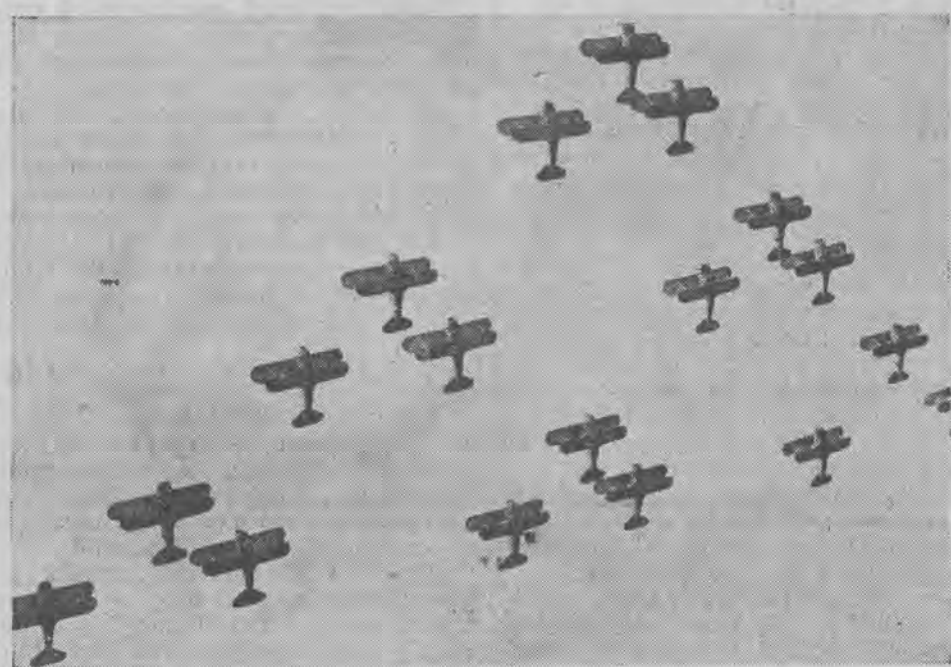
Do celów rolniczych i przemysłowych sól czystą skałą jest substancjami, które uniemożliwiają używanie jej w kuchni. Ta, oczywiście jest o wiele tańsza. Z pod młynków sól sypie się do worków przez automatyczną wagę, skąd po zasyciu zesuwa się odrazu do podstawionych wagonów. Sól z Wapna jest całkowicie czysta i

przewyższa jakością sól wielicka.

Niema tu tylko tych wspaniałych, ogromnych kryształów, jakie możemy podziwiać w Wieliczce. Tutaj jest ona wprawdzie też krystaliczna, ale ma wygląd raczej jakiejś skały gipsowej, czy marmurowej o bardzo zbitej i zwężłej budowie. Zupełnie też inny charakter ma cała kopalnia. Niema tu tych cudownych sal, Kaplic, jezior, jak w Wieliczce, ale zato jest się bezustannie otoczonym ścianami ze soli, ba! chodzi się po niej stale. Niezwykły urok i niezapomniane wrażenie wywiera to

bezpośrednie zetknięcie się z pracą górnika,

a to właśnie tu na każdym kroku mieliśmy. Tu, na dole, mimo wygod i nowoczesnych urządzeń, tchnie jakąś dzikością. Wieliczka zaś, to jakby wytorny salon. Z. T.



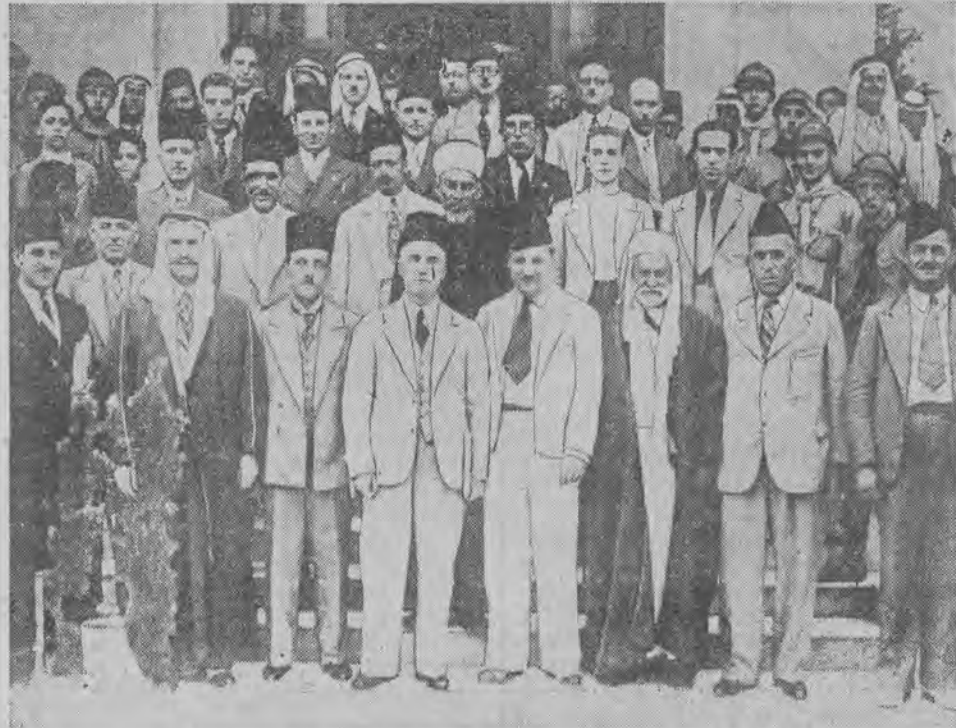
Z MANEWRÓW AMERYKAŃSKICH NA PACYFIKU. Eskadra lotnictwa morskiego podczas lotu ćwiczebnego.

Olbrzymie bagnisko pełne czarnych węzów ciągnie się na przestrzeni 30 tysięcy km kwadr. w Saharze

Sahara wygląda na mapach jak wielka biała plama. Wiele takich plam jest jeszcze na mapach świata. Stopniowo jednak odsłaniają się coraz to nowe tajemnice nieznanych dotychczas lądów. Weźmy taką Saharę. Jeszcze do niedawna, uczeń nawet najslabszy w geografii, na pytanie, co to jest Sahara, odpowiadał bez zająknięcia, że jest to pustynia mniejszej wielkości Europy. Ze w niej od czasu do czasu natrafiają się oazy, wie-

dziano, że w ostatnim czasie coraz częściej otwierają się niezbadane jej szlaki dla samochodów — przyjmowano ze zdumieniem. Ale gdy przed kilku laty jedna z ekspedycji odkryła w głębi pustyni ciągnące się na przestrzeni kilku kilometrów żyzne obszary — wieść o tym przyjęto z niedowierzaniem, a już z całkowitą niewiarą spotkało się rewelacyjne odkrycie o łańcuchu gór, rozległości Alp centralnych ze szczytem, pokrytym wiecznym śniegiem. Stoki tych gór pokryte są bujną tropikalną roślinnością. Jeszcze

większe wrażenie wywołały wiadomości o natrafieniu w Saharze, zaledwie kilkanaście kilometrów od starego traktu karawanowego z Fezu do Timbaktu bagniska rozciągające się na przestrzeni 30 000 kilometrów kwadratowych. Położone 300 metrów poniżej powierzchni morza, niesamowicie to bagnisko jest siedliskiem jadowitych owadów, chrząszczy i przede wszystkim złośliwych czarnych węzów, których jad jest równie piorunujący w działaniu, jak jad kobry.



W Bejrucie odbyła się konferencja panarabska, która uchwaliła protest przeciw podziałowi Palestyny. Na zdjęciu uczestnicy konferencji.

Miłość o sile 80 koni parowych

Pościg zazdrosnej małżonki za niewiernym mężem

Amorowi nie wystarczają już tęczowe skrzydła, jakie przyprowadziła mu fantazja zakochanych. Współczesny amor woli ściegłego Roll Royce'a, a obrażony w swej dumie nie puszcza już zatrutych strzałów, ale prosto, zgodnie z duchem czasu... wali w pysk. Doświadczył tego na sobie pewien zamożny kupiec z Recklinghausen. Uprzykrzywszy sobie monotonię domowego ogniska, kupiec postanowił wybrać się ze swą kochanką samochodem za miasto. Dowiedziała się o tym żona, która nie wiele myśląc, wsiadła do 80-konnego samochodu, i, przegoniwszy samochód z romantyczną parą, zagroziła mu drogę. Wóz męża uderzył lekko na eżeczcie w słup telegraficzny. Zazdrosna żona rozbiła się o przydrożne drzewo. 80-konna furia z twarzą z krwawioną, pocięta odłamkami szkła, wyskoczyła z samochodu i dobiegła do męża, wycięła jemu i jego bogdancę serię siarczystych policzków, po czym zostawiwszy dziewięćdziesiąt z rozbitym samochodem na drodze, rozkazała mężowi wsiąść do drugiego wozu i wrócić z nim do domu. Wypadek ten wywołał w kołach towarzyskich

Recklinghausen duże wrażenie i jest powodem licznych złośliwych komentarzy.

Lokal, w którym trzeba dopłacić

Duńskie miasto portowe Frederikshaven posiada lokal, odznaczający się specyficznymi właściwościami. Kelnerzy restauracyjni nie przyjmują żadnych opłat z tytułu zamówionych potraw lub też napojów. Kelner wręcza jedynie gościom mały kuponik, na którym jest podana bez jakiegokolwiek dopłat wysokość rachunku wraz z całą lecz wymowna adnotacją: „Jeżeli możesz, to zapłać; jeżeli nie możesz i ci kieszeń pozwala, to zapłać więcej, skoro zaś nie będziesz w stanie pokryć rachunku, uczyn to innym razem”.

Tłumy gości odwiedzających restaurację wpłacają należność do puszeki bez jakiegokolwiek kontroli. Nie brak wśród nich takich, którzyby nie mogli zapłacić. Są jednak też tacy, którzy wpłacają znacznie większe sumy, niż to wykazał rachunek.